Cena gazety: 4,99 zł (5% VAT) Nr 49 (1051) 5 - 11 grudnia 2023 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1358

# NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza /

**Prenumerata**
Nowej Gazety Biłgorajskiej

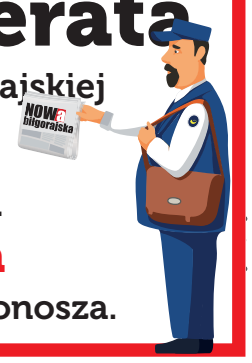

Zapisy
na I kwartał 2024 r.
**do 20 grudnia**
na poczcie lub u listonosza.

# 3-letnia Ala przegrała walkę z chorobą

## Jej braciszek nadal potrzebuje pomocy

Tragiczna informacja nadeszła z Tereszpola 29 listopada: - Dziś o godzinie 4:08 serduszko naszej ukochanej córeczki zatrzymało się na zawsze... - przekazała pogrążona w smutki rodzina Ali Rymarz. Dziewczynka, podobnie jak jej brat, zmagała się z miopatią.

STRONA 3

Rodzice Ali poinformowali w mediach społecznościowych, że Alusia spoczywa już w grobie ze swoim dziadziem

## Tragiczny pożar w Biłgoraju. Spłonęły trzy psy

STRONA 3

## Napad na kantor w Tarnogrodzie

STRONA 3

## Biłgoraj liderem w Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2023!

STRONA 10

## Zapchane warsztaty: Mogę przyjąć... na początku lutego - mówi blacharz z powiatu

STRONA 10

## Radny Tujak znowu nieobecny. A kasa za społecznikowanie płynie

STRONA 4

# Wójt posłem, a poseł tak jakby wójtem... Zamiana miejsc w gminie Biłgoraj

Wiesław Różyński zwracał się do Beaty Strzałki per „pani komisarz".

STRONA 6

Na sesji Rady Gminy Biłgoraj tymczasowy wójt Beata Strzałka (PiS) i były już wójt Wiesław Różyński (PSL) zasiedli po przeciwnych końcach długiego stołu

BIL

R E K L A M A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

eprasa.pl fb8db6829a

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

**Kontakt:**
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

**Redakcja**
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

**Współpracownicy:**
Piotr Flor (regionalista)

**Marketing i reklama:**
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

**Ogłoszenia:**
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

# Lodowisko najpóźniej w tygodniu przedświątecznym

**Sezon na pytania: „co z lodowiskiem w Biłgoraju?" otwarty! Ale trudno się dziwić mieszkańcom. Zainteresowani tematem pamiętają, że w ubiegłym sezonie jedyna zimowa atrakcja w mieście została otwarta w... połowie stycznia. - Już teraz należy rozpocząć prace związane z uruchomieniem lodowiska - zapewniają urzędnicy.**

Fot.Natalia Racaitis

Tu już niebawem ma być miejskie lodowisko. Urzędnicy zapewniają, że prace związane z jego otwarciem trwają. Tymczasem w pierwszą mroźną i śnieżną niedzielę grudnia jeszcze można było sobie zagrać w tenisa

W Biłgoraju biało i zimno. A wraz z pierwszymi oznakami zimy pojawiają się pierwsze pytania i oznaki niepokoju o biłgorajskie lodowisko:

-Co z lodowiskiem? Będzie w tym roku otwarte? Kiedy? – **te pytania w ostatnim tygodniu listopada usłyszeliśmy kilkukrotnie.**

Zainteresowani tematem pamiętają, że w ubiegłym sezonie (już w tym roku) lodowisko zostało otwarte dopiero w połowie stycznia po interwencji Młodzieżowej Rady Miasta wspartej przez „dorosłą" Radę Miasta.

W tym roku sporów i próśb ma nie być. Sprawdziliśmy. Urzędnicy już zdecydowali, że lodowisko zostanie w tym roku otwarte niebawem i na cały sezon:

- Lodowisko jest w trwałym zarządzie Szkoły Podstawowej nr 5 i to pani dyrektor podejmuje decyzje o jego uruchomieniu. Pani dyrektor każdego roku zwraca się do burmistrza miasta Biłgoraja o opinię, w jakim czasie należałoby uruchomić lodowisko i tak też uczyniła w dniu 28 listopada – **wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.**

Rzecznik dodaje, że dyrektor szkoły wraz z burmistrzem ustalili, że już teraz należy rozpocząć prace związane z uruchomieniem lodowiska.

- Najpóźniej w tygodniu przedświątecznym lodowisko powinno być już czynne – **zapewnia Paweł Jednacz.**

Jarosław Bondyra, zastępca burmistrza wyjaśnia, że termin otwarcia lodowiska uzależniony jest przede wszystkim od temperatury:

- Lodowisko zużywa strasznie dużo prądu, a chodzi o to, żeby zmarnować go jak najmniej – wyjaśnia Jarosław Bondyra, zastępca burmistrza Biłgoraja.

Zastępca burmistrza zapewnia, że lodowisko będzie otwarte przez cały sezon.

Lodowisko w Biłgoraju cieszy się sporym zainteresowaniem. W tym roku doposażenie lodowiska było jednym z ośmiu projektów, jakie wpłynęły do budżetu obywatelskiego. Lodowisko nieznacznie, bo tylko 10 głosami, przegrało z tężnią solankową, która ma powstać nad zalewem.

*Natalia Račaitis*

# To jedyne takie miejsce w powiecie

Fot.Nadleśnictwo Józefów

Święty Mikołaj tuż przy swojej figurze w Nadleśnictwie Józefów

Nie ma drugiego takiego miejsca na całej Ziemi Biłgorajskiej. Miejsca gdzie jest figura świętego Mikołaja. A ta stoi w lesie koło Brzezin w Leśnictwie Tarnowola w okolicach Józefowa. I tam pojawiło się naprawdę mnóstwo ludzi, na spotkaniu zorganizowanym przez Nadleśnictwo Biłgoraj. Główną atrakcją była oczywiście wizyta Świętego Mikołaja, ale jak widać na zdjęciach mimo że to środek lasu, to chyba nikt się nie nudził?

*Tomasz Zalewa*

## Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ 6 ŚR. — 16:00, **spotkanie w Galerii Biłgorajskiej ze Świętym Mikołajem**, Galeria Biłgorajska, udział w wydarzeniu bezpłatny

GRUDZIEŃ 6 ŚR. — 17:00, **spotkanie ze św. Mikołajem**, TOK Tarnogród

GRUDZIEŃ 9 SOB. — 13:00, **Bieg Mikołajkowy oraz VII Crossie Bojarskim**, Zalew Bojary

GRUDZIEŃ 9 SOB. — 18:00, **spotkanie literacko-muzyczne „Wieczorową porą... jak za dawnych lat".** GOK Księżpol

**NOWA POLECA!!!**

GRUDZIEŃ 9 SOB. / GRUDZIEŃ 10 NIEDZ. — Sobota, 9 grudnia 20:00 i niedziela 10 grudnia 18:00, **„Igraszki z diabłem" (spektakl)**, BCK Biłgoraj, bilet: 25 zł

GRUDZIEŃ 11 PON. — 16:00, **warsztaty świąteczne**, MGOK Frampol

## GWIAZDKI I SZPILE

**Gwiazdki iszpile to nasza nowa rubryka, wktórej co tydzień podsumowujemy osiągnięcia iwpadki osób bardziej imniej znanych wnaszej powiatowej społeczności.**

**Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.**

Cztery gwiazdki dla trzech zastępów OSP: z Miasta Biłgoraj, Bidaczowa Starego i Soli za „ocalenie" Motomikołajek dla Wioski Dziecięcej SOS. Ze względu na pogodę, motocykliści z Biłgoraja nie mogli, jak co roku, w strojach Mikołajów pojechać do Wioski Dziecięcej z prezentami. Z ratunkiem przyszli wspomniani strażacy ochotnicy, którzy dowieźli motocyklistów quadami oraz na pace wozów strażackich

1 szpila dla Beaty Strzałki za konsekwentne pomijanie słów „pełniąca obowiązki" przed tytułem wójt. Beata Strzałka została powołana przez premiera komisarzem gminy Biłgoraj, czyli pełniącą obowiązki wójta gminy Biłgoraj. Taki niby wójt, ale jednak nie wójt, bo „prawdziwego" wójta wybierają wyborcy, nie premier. Tymczasem na stronie internetowej gminy Beata Strzałka figuruje jako wójt z pominięciem krótkiego, ale jednak znaczącego „p.o."

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# 3-letnia Ala Rymarz z Tereszpola przegrała walkę z chorobą.

## Jej braciszek nadal potrzebuje pomocy

Fot.archiwum

3-letnia Ala zmarła nad ranem 29 listopada

Fot.siepomaga

Nadal można wesprzeć Olafa Rymarza, który cierpi na miopatię i potrzebuje ciągłej rehabilitacji. Chłopca można wspierać, wpłacając pieniądze na jego zbiórkę w internecie na stronie https://www.siepomaga.pl/olaf-alicja oraz na facebookowej stronie „licytacje dla Ali i Olafa"

**Olafa można wesprzeć, wpłacając również pieniążki na jego konto przelewem tradycyjnym:**

**Fundacja Siepomaga**
**pl. Władysława Andersa 3**
**61-894 Poznań**

**Numer rachunku:**
**26 2490 1028 3587 1000 0022 5128**
**Tytułem: Darowizna dla Olafa**

**Tragiczna informacja nadeszła z Tereszpola 29 listopada: - Dziś o godzinie 4:08 serduszko naszej ukochanej córeczki zatrzymało się na zawsze... - przekazała pogrążona w smutki rodzina Ali Rymarz. Dziewczynka, podobnie jak jej brat, zmagała się z miopatią.**

3-letnia Ala i 10-letni Olaf Rymarz to rodzeństwo, które od urodzenia zmagało się z rzadką i nieuleczaną chorobą.

– Nikt nie zasłużył na taki los. Żadne dziecko nie powinno przechodzić przez to, co one... Olaf i Alicja to nasze dwa oczka w głowach. Rodzeństwo, które walczy z jedną diagnozą, genetycznym przekleństwem. Miopatia, jedno słowo, a zmienia tak wiele... Choroba ta uszkadza nerwy w taki sposób, że zaczyna niszczyć mięśnie. Jest nieuleczalna i powoli odbiera władzę nad ciałem – wyjaśniali zrozpaczeni rodzice, którzy organizowali zbiórki na leczenie swoich dzieci.

**29 listopada rodzice rodzeństwa przekazali bardzo dramatyczną wiadomość:**

- Dziś o godzinie 4:08 serduszko naszej ukochanej córeczki zatrzymało się na zawsze...

Nasze serca rozdziera niewyobrażalny ból, ból którego nigdy dotąd nie czuliśmy i nie wiemy jak dalej z nim żyć.

Każdy kolejny dzień będziemy zaczynać już tylko dla Ciebie synku...

Rodzice Ali poinformowali w mediach społecznościowych, że Alusia spoczywa już w grobie ze swoim dziadziem.

- Nie chcieliśmy zwlekać z pogrzebem. Ostatni raz przytuliliśmy i ucałowaliśmy ciałko naszej ukochanej córeczki. Już nic nigdy nie będzie takie samo, i mu już nie będziemy tacy jak wcześniej. Ta strata przyniosła nam ogromne cierpienie, ból i pustkę nie do zniesienia. W domu panuje przerażająca cisza i choć ciągle ktoś z nami jest dom jest taki pusty. Mimo wszystko musimy się trzymać i być silni dla Olafcia, on tak bardzo nas teraz potrzebuje, bardziej niż kiedykolwiek. Choć łzy płyną po jego policzkach, on pociesza jeszcze nas i dodaje otuchy, że czasem będzie lepiej.

Dziękujemy Wam wszystkim za to, że jesteście z nami, za słowa otuchy i wsparcie - przekazują rodzice Ali i Olafa.

**Rodzinie, bliskim i wszystkim, którzy pomagali w zbiórkach przekazujemy szczere wyrazy współczucia.**

*Natalia Račaitis*

# Napad na kantor w Tarnogrodzie

Do napadu doszło przy ul. Partyzantów w Tarnogrodzie

**Do scen znanych głównie z amerykańskich filmów akcji doszło w piątkowe popołudnie w Tarnogrodzie. - Potwierdzam, że doszło do napadu. Cały czas trwają poszukiwania sprawcy - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.**

– Po godzinie 15 otrzymaliśmy informację o napadzie na kantor w miejscowości Tarnogród. Wstępne ustalenie policjantów wskazują na to, że mężczyzna posiadający przedmiot przypominający broń palną, obezwładnił i sterroryzował pracownicę kantoru i skradł pieniądze. Następnie oddalił się pieszo – **potwierdza rzecznik biłgorajskiej policji.**

Byliśmy w Tarnogrodzie, gdzie napad na kantor to w ostatnich godzinach temat numer jeden.

– Zwyczajnie się boimy, bo każdemu wydawało się, że Tarnogród to takie spokojne miasteczko. Teraz już nie jest wcale spokojne, bo każdy rozgląda się nerwowo dookoła. Ludzie nie rozmawiają o niczym innym tylko o tym napadzie, do tego krążą różne plotki. Przyjeżdża do nas sporo Ukraińców, choć są także zupełnie obcy ludzie, którzy zatrzymują się na chwilę. A może to i miejscowy potrzebował pieniędzy? Zbliżają się święta, idzie Sylwester i każdy chce mieć więcej kasy, a pracować się nie chce – **tłumaczy mieszkanka Tarnogrodu.**

**Co ważne do napadu doszło po godzinie 15, czyli kiedy jest największy ruch, ludzie kończą pracę i centrum Tarnogrodu się zaludnia.**

– Policjanci ustalają świadków zdarzenia, zabezpieczają ślady, a także trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawcy tego czynu. Prosimy świadków napadu o zgłaszanie się i wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu i ujęciu sprawcy – **mówi asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.**

**Pracownica kantoru nie odniosła obrażeń. Policja nie informuje ile pieniędzy skradł nieznany sprawca. Pomimo policyjnej obławy, napastnika do tej pory nie udało się zatrzymać.**

*Tomasz Zalewa*

# Nie żyje znany w powiecie ksiądz. Zmarł w Biłgoraju

**W Domu Księży Emerytów w Biłgoraju zmarł ks. Józef Godzisz. To były proboszcz parafii w Korytkowie Dużym, Radzięcinie i Różańcu. Miał 69 lat.**

Ks. kan. Józef Godzisz urodził się 2 kwietnia 1954 r. w Szczebrzeszynie. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1980 r. w katedrze lubelskiej. Jako kapłan duszpastersko pracował w następujących parafiach:
* Wilkołaz (16.06.1980-23.06.1982) - wikariusz,
* Wilków (23.06.1982 - 15.12.1984) - wikariusz,
* Krasnobród Sanktuarium (15.12.1984-10.12.1987) - wikariusz,
* Sitaniec (10.12.1987-13.06.1990) - wikariusz,
* Turkowice (13.06.1990-17.05.1993) - proboszcz,
* Korytków Duży (17.05.1993-18.06.2006) - proboszcz,
* Radzięcin (18.06.2006-22.06.2009) - proboszcz,
* Nabróż (22.06.2009-20.08.2014) - proboszcz,
* Różaniec (20.08.2014-17.08.2016) - proboszcz,
* Różaniec (17.08.2016-01.11.2016) - rezydent.

- Od 1 listopada 2016 r. zamieszkał ze względu na stan zdrowia w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju. Szczegóły pogrzebu w trakcie ustalania. Śp. ks. Józefa polecamy w modlitwach Bożemu Miłosierdziu - **informuje Diecezja Zamojsko-Lubaczowska.**

*Tomasz Zalewa*

R E K L A M A

BIL

## OGŁOSZENIE

**Rada Nadzorcza Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Tarnogrodzie ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Tarnogrodzie.**

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest posiadanie wykształcenia conajmniej średniego 5 letni staż pracy lub 3 letni na stanowisku kierowniczym.

Termin składania ofert dotyczących wyboru na stanowisko Prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Tarnogrodzie ustala się do dnia 16.12.2023r. w biurze Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Tarnogrodzie, ul. Rynek 75.

eprasa.pl fb8db6829a

# Ten radny ma tu jak w raju. Był na dwóch sesjach i zgarnął ponad 42 tys. zł

**Radny powiatu biłgorajskiego, Mirosław Tujak, jest konsekwentny. Jak nie pojawiał się na sesjach Rady Powiatu, tak nie pojawia się dalej i konsekwentnie pokazuje, gdzie ma swoich wyborców.**

To była już 11 sesja w tym roku, a radnego Tujaka nie było jeszcze ani razu. A przelewy na konto oczywiście idą. W tym roku do kieszeni wpadło mu już ponad 20 tys. zł.

30 listopada odbyła się kolejna sesja rady powiatu. Jedenasta w tym roku. Długa i trudna, bo znów rozmawiano o sytuacji szpitala. Do tego budżet, sprawy bieżące, system edukacji, sprawozdania, zaproszenia. Tłumów mieszkańców jakoś nie było (szczerze mówiąc, to nie było tam ani jednego mieszkańca w roli słuchacza), chociaż przypominamy, że każdy może przyjść na sesję, by przysłuchiwać się obradom. Może, ale nie musi.

Sytuacja wygląda nieco inaczej, gdy jest się radnym i pobiera z tego tytułu około 20 tys. zł rocznie. Wtedy wypadałoby się jednak zainteresować, za co wpadają ci do kieszeni publiczne pieniądze. I to niemałe.

Ale radny powiatowy Mirosław Tujak z jakichś powodów na sesje nie przychodzi. W lipcu tłumaczył nam, że wyjechał za granicę i wyjazd mu się nieco przedłużył.

O pobieranych dietach też nie chciał rozmawiać. Podkreślił tylko, że przez 28 lat pracy radnego nie mówił publicznie o swoich dochodach i dalej nie zamierza tego robić.

**od 1 stycznia do 30 listopada 2023 roku z tytułu pełnienia funkcji radnego Tujak otrzymał 21 206,50 zł diety. Przy zerowej frekwencji**

Dochody radnego, z racji sprawowanej funkcji są jednak jawne. Sprawdziliśmy. W 2022 r. radny Tujak za dwie sesje (na 12 przeprowadzonych), na których był obecny, skasował ponad 21 tys. zł. Natomiast od 1 stycznia do 30 listopada 2023 roku z tytułu pełnienia funkcji radnego Tujak otrzymał 21 206,50 zł diety. Przy zerowej frekwencji...

*Natalia Račaitis*

Fot.Natalia Racaitis

To krzesło stoi puste praktycznie od dwóch lat. Radny Mirosław Tujak, który przez dwa lata zasiadł w nim dwa razy, zgarnął za to ponad... 42 tys. zł

NASZA INTERWENCJA!

# Takie miejsce, niezależnie od tego, do kogo należy, nie powinno istnieć

**Dzikie wysypisko w lesie w Hedwiżynie (gm. Biłgoraj)? Nasz Czytelnik twierdzi, że jest tam i to od kilku lat. Nadleśnictwo Zwierzyniec zapewnia, że o wysypisku pierwsze słyszy od nas. Po naszej interwencji leśnicy wybrali się w teren i znaleźli śmieci. Tylko co dalej?**

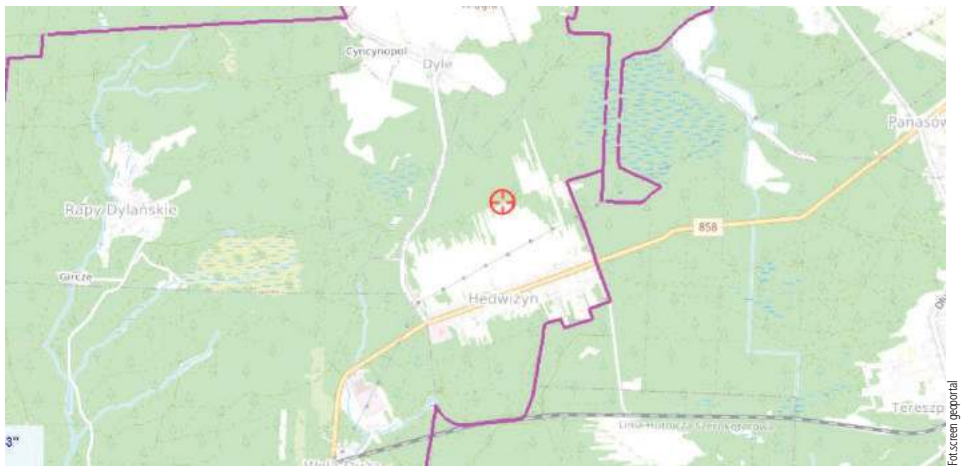


Fot.screen geoportal

Miejsce wskazane przez czytelnika jako wysypisko znajduje się na terenie lasów prywatnych na północ od Hedwiżyna

Fot.nadesłane

Nadleśnictwo przekazuje, że za śmieci na działce prywatnej odpowiada jej właściciel

Napisał do nas Czytelnik, który prosi o anonimowość.

- Chciałbym poinformować, iż w Hedwiżynie na terenie leśnym od kilku lat znajduje się dzikie wysypisko śmieci. Na ten moment nie wiadomo, kto jest sprawcą (lub sprawcami) tego bałaganu. Z tego, co jest mi wiadome, teren ten należy do osoby prywatnej. Jednak takie miejsce, niezależnie od tego, do kogo należy, nie powinno istnieć – **napisał nasz Czytelnik, który przesłał współrzędne geograficzne i kilka zdjęć.**

Opisane miejsce znajduje się w lesie w na północ od Hedwiżyna i podlega pod Nadleśnictwo Zwierzyniec, więc to z przedstawicielami tego Nadleśnictwa skontaktowaliśmy się w sprawie śmieci.

## Leśnicy sprawdzili, potwierdzili i będą interweniować

Leśnicy sprawdzili przekazane przez nas informacje i potwierdzili istnienie wysypiska na działce prywatnej, a częściowo na terenie Lasów Państwowych.

- Zweryfikowaliśmy podane współrzędne, gdzie znajduje się wysypisko śmieci w lesie. Wskazane miejsce jest na terenie lasów prywatnych na północ od Hedwiżyna. Patrząc na mapę z geoportalu, wskazane współrzędne wskazują na działkę nr 177. Po kontakcie z miejscowym leśniczym stwierdziliśmy, że rzeczywiście w tej lokalizacji są śmieci w lesie. Zlokalizowane są głównie na terenie gruntów prywatnych tak, jak wskazują współrzędne, niemniej częściowo są także na działce lasu w zarządzie nadleśnictwa (przejętej od Urzędu Wojewódzkiego w 2013 roku) – wyjaśnia Piotr Szewczuk, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Zwierzyniec.

Przedstawiciel Nadleśnictwa zapewnia, że do tej pory Nadleśnictwo Zwierzyniec nie wiedziało o istnieniu takiego wysypiska. Teraz, gdy leśnicy już zlokalizowali dzikie wysypisko, podjęte zostaną odpowiednie działania.

- Obecnym zadaniem Nadleśnictwa będzie dokładna wizja terenowa oraz podjęcie działań do jak najszybszego wywiezienia śmieci z lasu. Za śmieci na działce prywatnej odpowiada jej właściciel, tutaj w dotarciu do właścicieli może pomóc Urząd Gminy bądź Starostwo Powiatowe odpowiadające za nadzór nad lasami niepaństwowymi – wyjaśnia Piotr Szewczuk.

*Natalia Račaitis*

## WASZE KOMENTARZE Z:

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

**Temat dzikiego wysypiska poruszył internautów.**

**GM Drab:** Okoliczni patridioci sami ubogacają lasy, przecież sedesu, opon czy pojemników po środkach ochrony roślin nie przywieźli turyści...

**Agata Markowicz:** A przecież każdy ma umowę na odbiór śmieci, śmieci zabierają bez względu na ilość. Nie mogę zrozumieć, jaką korzyść ekonomiczną mógłby „śmieciarz" zyskać przez wywiezienie do lasu.

**Barbara Wrona:** Agata Markowicz dużo osób wynajmuje stancję w domach gospodarczych. I nie chcą wiedzieć, co się ze śmieciami dzieje, aby nie były w ich koszu.

**Ewa Gleń-Maciocha:** Bardzo dużo osób do mnie przyjeżdża, że zostało odesłane z PSZOK lub Lamusowni z odpadami z hasłem: jedź do Glenia, oni to muszą przyjąć i to jest błędne koło, bo ja mam skup ZŁOMU, A nie ŚMIECI czy PLASTIKÓW, a okazuje się, że wysypisko i jego wszelkie pododdziały wielu śmieci takich jak np. plastiki samochodowe itp. rzeczy NIE PRZYJMUJE. Ja np. też tego nie przyjmę, bo nie mam gdzie tego później zbyć, bo „ważniejsi rangą" tak, jak np. wysypiska śmieci, nie wiedzą, co z tym zrobić - więc niestety ludzie, zamiast poczekać, aż będzie jakaś zbiórka gabarytów itp. rzeczy, wywożą je do lasu...

ja tego nie rozumiem - ale niestety ludzie sprzątając chcą TU i TERAZ wywieźć i niestety cierpi na tym las... I tu tak, jak nie rozumiem ludzi i powodów takich zachowań, tak nie rozumiem też trochę odpowiedzialnych za wysypisko instytucji...

**Łukasz Osuch:** Rolnicze opony nie biorą firmy śmieciarskie.

**Arek Szubiak:** Ale odkrycie, jak biegam po lasach, to są opony, telewizory dla zajęców czy meble, a butelki czy puszki - norma.

**Artur Artur:** Nie da się tego inaczej skomentować!! Skur...stwo

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Tragiczny pożar w Biłgoraju.

# Spłonęły trzy psy

Fot.archiwum

W pożarze budynku gospodarczego w Biłgoraju spłonęły trzy psy

**Tragiczny pożar w Biłgoraju. Przy ulicy Zacisze w sobotni poranek spłonęły trzy psy, przekazuje nam załamany właściciel.**

- Rzeczy, które spłonęły, da się z czasem odzyskać, ale psów nie mogę sobie podarować, bo to największa strata - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej mężczyzna. I prosi o pomoc w tym trudnym zimowym okresie. Nie o pieniądze, ale karmę dla zwierząt, które ocalały.

- Na zimę psiaki miały tam swoje legowiska, na czas nocy i zimnych dni. Było to pomieszczenie z centralnym ogrzewaniem na ekogroszek. Niestety dostawa groszku opóźniła się i miała być w poniedziałek, więc do tej pory pomieszczenie ogrzewałem grzejnikiem elektrycznym. Prawdopodobnie to on był źródłem ognia. Zginęły tam trzy suczki, siostry. Straciliśmy wiele cennych rzeczy, ale to tylko rzeczy. Je da się z czasem odzyskać, ale psów nie mogę sobie podarować, bo to największa strata. Traktujemy zwierzaki jak członków rodziny, nie jak zwykle podwórkowe „Burki". Ostatnie lata mocno nas doświadczają, kolejny raz popychają nas na kolana, ale jeszcze się nie poddamy, chociaż jest ciężko - **mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej właściciel budynku, który w sobotę spłonął w Biłgoraju.**

- Najbardziej zależy nam na karmie dla ptactwa, wszystkie nasiona i zapas słoniny, które mieliśmy tam w lodówce i zamrażarce, spłonęły. Ptaszki szukają jedzenia, które nam się kończy. A zima atakuje. Zapas karmy dla kotów też spłonął, ale to łatwo kupić w sklepie. Znacznie gorzej z dobrymi nasionami, które najwcześniej będziemy mogli pozyskać w środę. Otrzymaliśmy już karmę dla piesków, ale piesków niestety już nie ma. Karma trafi do Biłgorajskiego Stowarzyszenia Podaj Łapę - **przekazała nam poszkodowana rodzina.**

Apelujemy do wszystkich ludzi, którzy jeszcze mają serce i wrażliwość. Adres to: Zacisze 122 w Biłgoraju. Tam bezpośrednio do poszkodowanych można dostarczać karmę dla ptactwa i każdą pomoc. To tuż przy lesie i wjeździe do miejscowości Zagumnie.

*Tomasz Zalewa*

W pożarze budynku gospodarczego w Biłgoraju spłonęły trzy psy

# Dom Nauczyciela w Bukowinie. Wygląda na to, że jednak potencjał

**- Napisaliśmy wniosek do Polskiego Ładu, uwzględniając w nim remont tego budynku. Żadnej rozbiórki nie będzie - zapewniał wójt Pyczko w lipcu 2022, pytany przez nas, co dalej z Domem Nauczyciela w Bukowinie, o który martwili się mieszkańcy. Sprawdzamy, czy wójt zrealizował obietnicę.**

Fot.Natalia Racaitis

W Domu Nauczyciela w Biszczy wymieniono między innymi dach, okna, drzwi oraz wykonano termomodernizację ścian, docieplenie i nową elewację

**W ramach inwestycji pn. „Modernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Biszcza" gmina realizuje pięć zadań:**

- **„Remont dachu i termomodernizację budynku Domu Nauczyciela w Bukowinie"**
- **„Budowa garażu wraz z zapleczem sanitarnym przy strażnicy OSP w Goździe Lipińskim"**
- **„Modernizacja budynku mieszkalnego i gospodarczego w Biszczy"**
- **„Przebudowa dachu i termomodernizacja budynku remizy OSP w Biszczy"**
- **„Termomodernizacja Budynku Ośrodka Zdrowia w Biszczy"**

**Łączna wartość inwestycji dla wszystkich budynków po przetargu to 2 471 537,89 zł**

Ponad rok temu w artykule „Dom Nauczyciela w Bukowinie - ruina czy potencjał?" pisaliśmy o Domu Nauczyciela w Biszczy. W lipcu 2022 mieszkańcy alarmowali, że budynek jest w opłakanym stanie, nie spełnia warunków bezpieczeństwa, a dach przeciekał. Wśród lokalnej społeczności pojawiały się głosy, że budynek, wybudowany wiele lat temu w czynie społecznym, może zostać rozebrany. Wójt Pyczko zapewniał wtedy, że na pewno nie zostanie rozebrany, a wręcz przeciwnie, gmina miała już podobno wizję modernizacji i czekała tylko na pieniądze.

- Napisaliśmy wniosek do Polskiego Ładu, uwzględniając w nim remont tego budynku. Żadnej rozbiórki nie będzie - zapewniał wójt Pyczko w lipcu 2022.

I rzeczywiście gmina złożyła wniosek nie tylko na **remont dachu i termomodernizację budynku Domu Nauczyciela w Bukowinie. W ramach** inwestycji pn. **„Modernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Biszcza"** oprócz Domu Nauczyciela na remont załapały się jeszcze cztery inne obiekty gminne. Na wszystkie pięć zadań Gmina Biszcza pozyskała w sumie środki w kwocie 2,5 mln zł z programu Polski Ład.

W budynku Domu Nauczyciela na parterze mieści się obecnie przedszkole oraz biblioteka. Natomiast piętro zajmują mieszkania socjalne. Zgodnie z zapowiedziami prace remontowe w Domu Nauczyciela rozpoczęły się w grudniu 2022.

- **Prace remontowe obejmowały m.in.:** wymianę pokrycia dachu wraz z orynnowaniem, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej ścian fundamentowych, kompleksową termomodernizację ścian zewnętrznych wraz z wyprawą elewacyjną z tynku strukturalnego, docieplenie stropu nad poddaszem oraz remont i docieplenie kominów. Nad wejściami do budynku wykonano zadaszenia. Ponadto wokół budynku wykonano utwardzenia i ciągi piesze z kostki brukowej oraz zagospodarowanie terenów zieleni.

W budynku wymieniony został również piec centralnego ogrzewania na nowoczesny, opalany pelletem wyposażony w niezbędną automatykę i sterowanie - wylicza Zbigniew Pyczko, wójt Gminy Biszcza.

Wójt dodaje jednak, że na kompleksowy remont pieniędzy nie starczyło:

-Z uwagi na ograniczone środki finansowe wymiana pozostałych elementów instalacji centralnego ogrzewania oraz remont mieszkań socjalnych przewidywane są do realizacji w ramach odrębnej inwestycji - dodaje wójt.

Wartość robót zrealizowanych w ramach remontu Domu Nauczyciela to **426 389,04 zł.**

Planowane zakończenie inwestycji i odbiór końcowy ma nastąpić w lutym 2024 r.

*Natalia Račaitis*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Wójt posłem, a poseł wójtem...

# Ciekawa zamiana ról w gminie Biłgoraj

**BIŁGORAJ: Tymczasowy wójt Beata Strzałka (PiS) i były już wójt Wiesław Różyński (PSL) zasiedli po przeciwnych końcach długiego stołu. Wiesław Różyński zwracał się do Beaty Strzałki per „Pani Komisarz".**

Fot. Natalia Racaitis

Na sesji Rady Gminy Biłgoraj tymczasowy wójt Beata Strzałka (PiS) i były już wójt Wiesław Różyński (PSL) zasiedli po przeciwnych końcach długiego stołu

Wiesław Różyński, były już wójt gminy Biłgoraj, który od 17 lat zarządzał gminą, w wyborach parlamentarnych 15 października zdobył mandat poselski. Tego samego dnia stracił uprawnienia wójta, gdyż prawo zabrania łączenia funkcji posła z funkcjami włodarzy samorządów. Decyzją premiera Morawieckiego do czasów wyborów samorządowych jego fotel przejęła Beata Strzałka (PiS), która w wyborach parlamentarnych nie uzyskała mandatu posła.

## Nie było wzajemnych gratulacji i dobrych rad

Na ponad miesiąc w gminie Biłgoraj zapanowało „bezkrólewie". 15 października, wraz z wygaszeniem mandatu wójta Wiesławowi Różyńskiemu, *z automatu* pracę stracił również jego zastępca, Wojciech Dziduch. Z ustawy o samorządzie gminnym jasno wynika, że wraz z wygaszeniem mandatu wójta, automatycznie odwołuje się również jego zastępców ze stanowisk. Pod nieobecność formalnie wyznaczonego włodarza uprawnienia wójta w gminie posiadała jej sekretarz, Teresa Różańska.

Tuż po ogłoszeniu wyników wyborów parlamentarnych w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską ustępujący wójt nie ukrywał, że jego zdaniem dobrze by było, aby funkcję komisarza objął jego dotychczasowy zastępca, który zna sprawy gminy.

Premier Mateusz Morawiecki był jednak innego zdania. 17 listopada powiat obiegła informacja, że Prezes Rady Ministrów powołał na Komisarza Gminy Biłgoraj Beatę Strzałkę (PiS), posłankę IX kadencji, która w wyborach parlamentarnych w 2023 nie zdobyła mandatu na kolejną kadencję. Do czasu wyboru nowego wójta ma ona zastąpić Wiesława Różyńskiego (PSL).

30 listopada Strzałka i Różyński spotkali się na sesji Rady Gminy Biłgoraj już w nowych rolach. Dotychczasowy wójt jako poseł, a była posłanka jako tymczasowy wójt. Zasiedli po przeciwnych końcach długiego stołu. Nie było wzajemnych gratulacji i dobrych rad.

## Beata Strzałka

**„Nie pełnię funkcji komisarza, a zgodnie z uzasadnieniem i ustawą o samorządzie gminnym zostałam wyznaczona do pełnienia funkcji wójta gminy Biłgoraj"**

Wyznaczona przez Mateusza Morawieckiego do pełnienia roli wójta Beata Strzałka odniosła się do zaistniałej sytuacji.

– Jest to wskazanie przez Prezesa Rady Ministrów na Wniosek Wojewody Lubelskiego. I tak też to potraktowałam – że jest to funkcja powierzona mi na pewien czas, czyli do objęcia stanowiska wójta przez osobę wybraną w wyborach samorządowych – **tłumaczyła przed Radą Gminy Beata Strzałka.**

Strzałka przypomniała, że pełniła funkcję radnej Rady Powiatu, członka Zarządu Powiatu, a przez ostatnie cztery lata wykonywała mandat posła RP.

- Mam nadzieję, że to doświadczenie pomoże mi w pracy. Dziś z tego miejsca chciałabym państwa prosić o dobrą współpracę, o wyrozumiałość, jeżeli zdarzą się sytuacje, że w pewien sposób nie będę mogła zaspokoić państwa wiedzy lub oczekiwań. Jest to dla mnie nowa funkcja, nowy samorząd. Obiecuję, że będę współpracować z każdym z państwa i będę do państwa dyspozycji – **mówiła podczas sesji Beata Strzałka.**

## Strzałka: Nie jestem komisarzem

Ale wygląda na to, że w gminie jeszcze nie wszyscy przyzwyczaili się do nowej pani wójt. Podczas gdy Beata Strzałka od pierwszych dni swojej obecności w urzędzie gminy podpisuje się tytułem wójta, przewodniczącemu Rady Gminy, Janowi Majewskiemu, ten tytuł w stosunku do polityk PiS nie przeszedł przez gardło. Do wybranej przez premiera komisarz zwracał się: „pani Beata", „pani komisarz", „wybrana do pełnienia funkcji wójta".

Również Wiesław Różyński zwracał się do Beaty Strzałki per „pani komisarz".

Takie tytułowanie nie spodobało się jednak wyznaczonej przez ministra do pełnienia funkcji wójta. Tuż po sesji Rady Gminy Beata Strzałka napisała również do naszej redakcji w odniesieniu do relacji, jaka ukazała się na naszym portalu, gdzie nazwaliśmy ją „komisarzem".

„Nie pełnię funkcji komisarza, a zgodnie z uzasadnieniem i ustawą o samorządzie gminnym zostałam wyznaczona do pełnienia funkcji wójta gminy Biłgoraj. Pozdrawiam, Beata Strzałka".

Sytuacja zrobiła się nieco niezręczna. Sprawdziliśmy więc, jak inne gminy radzą sobie z tytułowaniem „tymczasowych wójtów i burmistrzów". W wyborach parlamentarnych w całej Polsce 13 samorządowców dostało się do Parlamentu. Premier Morawiecki powołał więc 13 komisarzy. Na stronach internetowych wszystkich gmin sprawdziliśmy, jak samorządy tytułują osoby pełniące obowiązki wójta, burmistrza bądź prezydenta.

Dwie gminne strony internetowe nie zaktualizowały jeszcze informacji, a z pozostałej jedenastki komisarzy tylko dwóch postanowiło przyjąć tytuł wójta, bez oznaczania „pełniący funkcję" czy „pełniący obowiązki", co sugerowałoby czasowość tej funkcji. To wójt Dawid Homa ze Świliczy na Podkarpaciu oraz wójt Beata Strzałka z Biłgoraja.

## Różyński: Byliśmy niedoceniani

Wracając do sesji, poseł Różyński zwracał się między innymi do „pani komisarz Beaty Strzałki" i mówił, że jest dumny z gminy Biłgoraj. Chwalił Radę, urzędników, sołtysów za współpracę, za osiągnięcia i wspólne działania zmierzające ku zadowoleniu mieszkańców. Mówił też o przeciwnościach, z jakimi przyszło mu się zmagać. Padło też kilka gorzkich słów.

- Byliśmy niedoceniani przez innych. Jest mi przykro, bo mój start [red.: w wyborach parlamentarnych] był to też sprzeciw wobec tego, jak traktuje się samorządy, jak traktuje się naszą gminę. Nie mogliśmy liczyć na środki przez cztery lata w sprawach drogowych, świetlic. Było bardzo ciężko. Moją czarą goryczy jest to, że w ciągu tych 17 lat w gminie Biłgoraj powstała Lokalna Grupa Działania - dzięki gminie Biłgoraj, dzięki jej pracownikom. Zaprosiliśmy wszystkich wójtów, byliśmy największym beneficjentem. To zabolało innych i dziś chce się nam to odebrać. Powstała druga grupa, taka fajna, bo Silne Biłgorajskie, rozbijająca nas. A tu skorzystały Koła Gospodyń, strażacy i dziś realizujemy konkretne inwestycje – mówił poseł Różyński.

- Będę zawsze z tą gminą, będę sprawdzał – zapewniał.

Odchodzącemu wójtowi dziękowali również pracownicy gminy oraz sołtysi, którzy aż dwa razy zaśpiewali dla odchodzącego wójta.

*Natalia Račaitis*

Fot. Natalia Racaitis

Sołtysi gminy Biłgoraj śpiewająco pożegnali wójta Wiesława Różyńskiego

R E K L A M A

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Wielki Finał Debat Oksfordzkich w Biłgoraju

**Kulturalna walka na słowa i argumenty jest jednak możliwa... Drużyny LO im. ONZ oraz ZSBiO w Biłgoraju zmierzyły się w Wielkim Finale Debat Oksfordzkich. Znamy Liderów Przyszłości 2023.**

W Wielkim Finale Debat Oksfordzkich swoim drużynom kibicowali koledzy, nauczyciele oraz dyrektorzy szkół

27 listopada w Biłgorajskim Centrum Kultury uczniowie z LO im. ONZ (drużyna w składzie: Marek Stachów, Jakub Furmanek, Katarzyna Golec i Alan Kiesz) oraz Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących (drużyna w składzie: Paweł Pędziwiatr, Julia Leśniewska, Natalia Larwa, Marika Winnicka) zmierzyli się w Wielkim Finale 7. Mistrzostw Debat Oksfordzkich organizowanych przez Biłgorajską Telewizję Kablową.

**Po wyrównanej dyskusji prowadzonej na bardzo wysokim poziomie ostatecznie przewagą kilku punktów wygrała drużyna I LO im.ONZ w Biłgoraju, zdobywając tytuł Lidera Przyszłości 2023 oraz nagrodę główną - 5 tys. zł.** Drugie miejsce zajął Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju, a podium zamknęła drużyna z biłgorajskiego „Elektryka". Tematem debaty finałowej było zagadnienie: „Wydarzenia po 2020 roku wyzwoliły w ludziach więcej zła niż dobra"

W Loży Ekspertów zasiedli: Alicja Jachewicz-Szmidt – aktorka, reżyserka, pedagog, założycielka fundacji kresy 20002, Witold Dąbrowski – aktor i muzyk, zastępca dyrektora Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN" w Lublinie, dyrektor festiwalu Śladami Singera oraz Maciej Gębala – prawnik.

- W naszej ocenie poziom dzisiejszej debaty był bardzo wyrównany i wysoki. Poziom stale rośnie, co roku jest coraz wyższy. Zauważyliśmy też progres między pierwszym etapem a finałem. Z zadowoleniem przyjęliśmy, że drużyny wzięły pod uwagę sugestie zgłaszane przez Lożę - **podsumowuje Maciej Gębala**. Pierwszy etap VII Mistrzostw Debat Oksfordzkich dla uczniów sześciu szkół średnich odbył się 27 października w Biłgorajskim Centrum Kultury. W debatach udział wzięli uczniowie wszystkich sześciu biłgorajskich szkół średnich.

Wśród wszystkich uczestników Debat Loża Ekspertów wybrała również *Najmocniejsze Ogniwo* Debat, którym został Maciej Róg z ZSZiO w Biłgoraju. *Liderem wśród Mówców* został zaś Szymon Bujak, uczeń Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Biłgoraju. Uczestnicy debat zgodnie przyznają, że na przygotowanie do merytorycznej dyskusji na argumenty poświęcili sporo czasu, ale na korzyści płynące z tej lekcji nie musieli długo czekać. - Pierwsza debata, w której wzięliśmy udział, dotyczyła sztucznej inteligencji. W tym tygodniu pisałem próbną maturę z języka polskiego i byłem niesamowicie szczęśliwy, że pierwsze teksty dotyczą właśnie sztucznej inteligencji. Byłem dobrze przygotowany. Teraz debatowaliśmy nad pojęciem dobra i zła. Ten temat również przyda mi się na maturze, ponieważ jest bardzo popularny i bardzo prawdopodobne, że wykorzystam go w mojej rozprawce - **mówi Paweł Pędziwiatr, lider drużyny z Budowlanki.**

Marek Stachów, lider drużyny ONZ-u podkreśla, że debaty oksfordzkie mają ogromną wartość.

- Przygotowując się do takiej debaty, można nauczyć się, jak dobrze przemawiać publicznie. Tak powinna wyglądać debata publiczna. Moim zadaniem sztuka takiej dyskusji powinna być propagowana wśród ludzi, by umieli się skupić na kulturalnej dyskusji - **dodaje lider zwycięskiej drużyny.**

*Natalia Račaitis*

Fot.nadesłane

**Marek Stachów**
lider drużyny LO im ONZ

**Poszło nam dobrze. Jestem bardzo zadowolony. Aczkolwiek zawsze można było zrobić coś lepiej. Ale uważam, że debata była bardzo udana.**

Fot.Natalia Racaitis

**Paweł Pędziwiatr**
lider drużyny „Budowlanki"

**Uważam, że byliśmy dobrze przygotowani. Potrafiliśmy zbić każdy argument drużyny opozycji i wydaje nam się, że wyszło dobrze.**

Fot.Natalia Racaitis

Tegorocznym zwycięzcą Wielkiego Finału Debat Oksfordzkich została drużyna z I LO im. ONZ w Biłgoraju w składzie: Marek Stachów, Jakub Furmanek, Katarzyna Golec i Alan Kiesz

Fot.Natalia Racaitis

Drugie miejsce zajęła drużyna z Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w składzie: Paweł Pędziwiatr, Julia Leśniewska, Natalia Larwa, Marika Winnicka

Fot.Natalia Racaitis

Trzecie miejsce w debatach zajęła drużyna RCEZ w Biłgoraju

Debata oksfordzka (debata uniwersytecka) to rodzaj debaty, w której zdecydowanie zabronione jest obrażanie bądź wyśmiewanie mówców strony przeciwnej. Zadaniem debaty jest dyskusja nad tezą. Debatują przeciwnicy tezy oraz jej obrońcy. Przewodniczy im marszałek, który ma do pomocy sekretarza czuwającego nad czasem i kolejnością wypowiedzi.

BIL

# Rzecznik Praw Dziecka docenił Fundację Bambini Dzieciom

29 listopada Justyna Wąsala-Gura, prezes Fundacji Bambini Dzieciom w Biłgoraju, otrzymała Odznakę Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka

**Ważne i bardzo miłe odznaczenie trafiło do Biłgoraja. Rzecznik Praw Dziecka docenił biłgorajską Fundację Bambini Dzieciom, a jej prezes Justyna Wąsala - Gura otrzymała odznakę za zasługi dla Ochrony Praw Dziecka.**

29 listopada w Warszawie Justyna Wąsala-Gura, prezes Fundacji Bambini Dzieciom w Biłgoraju z rąk Mikołaja Pawlaka, Rzecznika Praw Dziecka otrzymała Odznakę Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka.

Odznaka Honorowa za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka – polskie odznaczenie resortowe ustanowione 15 lutego 2013 rozporządzeniem Prezydenta RP, które jest zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw dziecka. Odznaka może być nadawana obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, obywatelom państw obcych, organizacjom lub instytucjom mającym siedzibę na terytorium RP lub za granicą za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw dziecka.

- Dla mnie to wyjątkowe odznaczenie, które jest uhonorowaniem mojej 10-letniej pracy na rzecz dzieci i ich rodzin. Docenienie i odznaczenie jest ogromnym wyróżnieniem nie tylko w środowisku lokalnym, ale także w skali kraju. Daje mi wiarę, że to, co robię, to, w co wkładam serce na co dzień, jest potrzebne i ma znaczenie - mówi Justyna Wąsala-Gura.

Odznaka jest jednostopniowa i może być nadana tej samej osobie tylko raz. Odznakę wręcza Rzecznik Praw Dziecka lub osoba przez niego upoważniona.

*Natalia Račaitis*

eprasa.pl fb8db6829a

# Co z obiecywanymi blokami w Biłgoraju?

**O blokach, które mają powstać na ulicy Matrasia w Biłgoraju, jest głośno już od kilku lat. Co jakiś czas temat powraca, wpływa kolejna kasa na inwestycję. Mieszkańcy pytają o obiecane 88 mieszkań. Sprawdziliśmy, jak wygląda postęp prac zarówno na papierze, jak i w terenie.**

Fot.tbs

Tak mają wyglądać bloki na ulicy Matrasia w Biłgoraju. Projekt przewiduje, że powstaną one do końca 2026 roku

Fot.Natalia Racaitis

Póki co prace w terenie nie ruszyły. To działka, na której ma powstać inwestycja

O planowanej budowie bloków na ulicy Matrasia w Biłgoraju przez TBS pisaliśmy wielokrotnie. Ostatnio w marcu, kiedy to mieszkańcy okolicznych osiedli pytali, czy inwestycja w ogóle powstanie.

## O tej inwestycji mówi się od dawna

Przypomnijmy. Inwestycja ma zostać zrealizowana na działce o powierzchni 0,5755 ha położonej przy ul. ks. Stanisława Matrasia w Biłgoraju. Działka ta stanowi własność miasta Biłgoraj. W związku z tym radni miejscy w 2020 roku podjęli uchwałę dotyczącą woli przystąpienia przez samorząd do inwestycji planowanej przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Biłgoraju Sp. z o.o. i przekazali działkę pod inwestycję.

Inwestycja składająca się z budowy dwóch budynków wielorodzinnych (po około 44 mieszkania w każdym z nich) mają zostać wybudowane na działce położonej przy ul. ks. Stanisława Matrasia w Biłgoraju. Inwestycja będzie realizowana wspólnie z Gminą Miasto Biłgoraj, inwestorem będzie TBS Sp. z o.o. w Biłgoraju, natomiast projekt zostanie wykonany przez Gminę Miasto Biłgoraj. Planuje się, iż jeden budynek zostanie wykorzystany na potrzeby spółki – najem z dążeniem do własności, a drugi budynek zostanie wykorzystany na potrzeby mieszkaniowe gminy.

## Pozyskiwanie środków to długotrwały proces

Już w marcu mieszkańcy pytali, co dalej z inwestycją.

- Od lat się mówi, że mają powstać tu bloki. Woda i kanalizacja podciągnięte, ale nic się tutaj za bardzo nie dzieje. Niedawno ktoś się tutaj pojawił, drzewa wycinać. Bo proszę zobaczyć, tutaj to właściwie las już jest. Trzeba to wszystko najpierw wykarczować i powycinać, żeby coś budować – **mówił nam w marcu jeden z okolicznych mieszkańców.**

W marcu Jacek Grabek, prezes Rady Nadzorczej TBS, zapewniał, że przedsięwzięcie budowlane przy ulicy Ks. Matrasia przebiega zgodnie z harmonogramem, a tempo jego dotychczasowej realizacji wynika wyłącznie z długotrwałego procesu pozyskania środków finansowych na przeprowadzenie budowy.

– Ostateczne domknięcie montażu finansowego nastąpiło w lutym 2023 r., kiedy to BGK wydał zaświadczenie o przyznaniu na inwestycję kredytów SBC oraz budowlanego. Dopiero teraz, gdy jest już zabezpieczone dofinansowanie, stało się możliwe rozpoczęcie fazy budowlanej – **wyjaśniał prezes Jacek Grabek.**

Wtedy na powyższym zapewnieniu stanęło. 29 listopada temat budowy bloków powrócił na sesji Rady Miasta Biłgoraja. Rada podjęła uchwałę w sprawie złożenia wniosku o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie objęcia udziałów w istniejącym TBS-ie w Biłgoraju. Jak zaznaczono w treści uchwały, wsparcie to ma pozwolić zrealizować inwestycję polegającą na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego nr 1 wraz z urządzeniami budowlanymi, zlokalizowanego w Biłgoraju przy ul. Ks. Stanisława Matrasia.

## Kolejne wnioski o pieniądze

- Wysokość planowanego wkładu pieniężnego Gminy Miasto Biłgoraj, związanego z realizacją opisanego wyżej działania w oparciu o podpisane dotychczas umowy, wynosi 11 mln 216 tys. 631 zł 24 gr. Wyżej wymieniona kwota stanowi sumę środków, które Gmina Miasto Biłgoraj planuje pozyskać jako bezzwrotne wsparcie z Funduszu Dopłat oraz środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa objętych niniejszym wnioskiem. Wysokość wnioskowanego wsparcia na realizację opisanego wyżej działania wynosi 1 mln 500 tys. zł – **czytamy w uchwale.**

Szacowany koszt wybudowania 1 $m^2$ powierzchni użytkowej mieszkania wyniesie 6 447,12 zł.

*Natalia Račaitis*

### Planowane terminy realizacji działania związane z budową budynku nr 1:

**– projekt zagospodarowania terenu wykonano w dniu 31 maja 2021 r.,**

**– starosta Biłgorajski wydał pozwolenie na budowę 28 września 2021 r. – Decyzja nr 383.2021 stała się ostateczna w dniu 2 listopada 2021 r.**

**W ramach całej inwestycji na sąsiedniej działce nr 105/3 powstanie także inny budynek mieszkalny wielorodzinny nr 2. Będzie to budynek z mieszkaniami na wynajem, na który uzyskano już wsparcie z RFRM w kwocie 1 292 500 zł.**

**Planowany termin zakończenia inwestycji: 31 grudnia 2026 r.**

### Szacowany koszt wybudowania 1 m2 powierzchni użytkowej mieszkania wyniesie 6 447,12 zł

# Tak się remontuje po „biłgorajsku"

**Na skwerze Singera, tuż obok Kościółka w Biłgoraju, rozpoczął się dawno wyczekiwany remont. Rozpoczął się z rozmachem.**

- Firma, a raczej jeden pracownik, rozpoczął pracę, stojąc na huśtawce. Zaczął ją wycinać elektryczną tarczą, bez okularów, bez drabiny, łamiąc wszelkie zasady BHP - pokazuje mieszkaniec. A skoro już nawet przypadkowo przechodzący mieszkańcy to zauważają, to my z wielką uwagą będziemy śledzić dalszy postęp prac. Niewykluczone, że wysportowana ekipa remontowa nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa...

*Tomasz Zalewa*

Fot.nadesłane

Na huśtawce, z elektryczną tarczą, bez drabiny i okularów. Słowem trwa remont na skwerze w centrum Biłgoraja

# I znów idziemy... na wybory. Tak będzie na Ziemi Biłgorajskiej

| | | |
|---|---|---|
| 22. | **Rada Powiatu w Biłgoraju** | **21** |
| 23. | Rada Miasta Biłgoraj | 21 |
| 24. | Rada Gminy Aleksandrów | 15 |
| 25. | Rada Gminy Biłgoraj | 15 |
| 26. | Rada Gminy Biszcza | 15 |
| 27. | Rada Miejska we Frampolu | 15 |
| 28. | Rada Miejska w Goraju | 15 |
| 29. | Rada Miejska w Józefowie | 15 |
| 30. | Rada Gminy Księżpol | 15 |
| 31. | Rada Gminy Łukowa | 15 |
| 32. | Rada Gminy Obsza | 15 |
| 33. | Rada Gminy Potok Górny | 15 |
| 34. | Rada Miejska w Tarnogrodzie | 15 |
| 35. | Rada Gminy Tereszpol | 15 |
| 36. | Rada Gminy Turobin | 15 |

Fot.archiwum

Tylu kandydatów wybierzemy wiosną w wyborach samorządowych na Ziemi Biłgorajskiej

Ledwo opadł kurz po wyborach parlamentarnych, a już nadchodzą kolejne. Wojewoda lubelski wydał właśnie zarządzenie w sprawie ustalenia liczby radnych wybieranych do rady powiatu oraz rad gmin w powiecie biłgorajskim. Do Starostwa Powiatowego wybierzemy 21 radnych, do Rady Miasta Biłgoraj także 21 osób, a w każdej gminie po 15 lokalnych przedstawicieli mieszkańców. Terminu jeszcze nie ma, ale zgodnie z przepisami wybory samorządowe powinny się odbyć po 31 marca i nie później niż 23 kwietnia. Czyli głosować pójdziemy 7, 14 lub 21 kwietnia przyszłego roku.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Poseł z Biłgoraja: To przykład teatru albo nawet kabaretu!

**Troje posłów z Ziemi Biłgorajskiej z uwagą i z bliska przygląda się temu, co dzieje się w Warszawie. A tam nie milkną echa zaprzysiężenia rządu Mateusza Morawieckiego. Rządu, który nie ma większości w Sejmie.**

Fot.Małgorzata Gromadzka

- Rząd premiera Mateusza Morawieckiego to przykład teatru albo nawet kabaretu - mówi posłanka z Biłgoraja, Małgorzata Gromadzka

Fot.Marcin Romanowski

- Mamy obowiązek podjąć próbę utworzenia rządu - komentuje poseł Marcin Romanowski z Suwerennej Polski

- Rząd Premiera Mateusza Morawieckiego to przykład teatru albo nawet kabaretu odgrywanego dla swoich wyborców przed zbliżającym się wyborami samorządowymi i europejskim - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej poseł Małgorzata Gromadzka.

W tej kadencji powiat biłgorajski ma troje posłów i to z różnych opcji politycznych. Poseł Marcin Romanowski tak skomentował dla Nowej Gazety Biłgorajskiej zaprzysiężenie rządu, Mateusza Morawieckiego:

- Mamy obowiązek podjąć próbę utworzenia rządu. Zwyciężyliśmy te wybory, uzyskaliśmy najlepszy wynik ze wszystkich partii. Zagłosowało na nas ponad 7,5 miliona Polaków. Być może nie mamy zbyt wielkich szans na utworzenie stabilnej większości, ale musimy wykorzystać każdą okazję. To nasze zobowiązanie wobec Polski. Każda próba jest właściwa, by zatrzymać powrót Tuska do władzy i zaproponować inny rząd. Jedyna alternatywa dla Zjednoczonej Prawicy to tęczowo-czerwono-liberalna koalicja, która zagwarantuje nam powrót do rzeczywistości sprzed 2015 r. Chcemy bronić naszych wartości przed genderową ideologią, suwerenności przed unijną centralizacją i niekontrolowanym wpuszczaniem nielegalnych muzułmańskich imigrantów. Chcemy bronić interesów Polski Wschodniej, tak bardzo zaniedbywanej za czasów rządu Platformy - **mówi nam poseł Marcin Romanowski.**

Zupełnie, ale to zupełnie inaczej patrzy na to poseł Małgorzata Gromadzka z Platformy Obywatelskiej.

- W 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość apelowało do ustępującej Koalicji PO-PSL o oddanie władzy z honorem oraz o niepodejmowanie żadnych decyzji, które mogłyby wpływać na przyszłe rządzenie. Szkoda, że sami dzisiaj o tym nie pamiętają. Rząd premiera Mateusza Morawieckiego to przykład teatru albo nawet kabaretu odgrywanego dla swoich wyborców przed zbliżającym się wyborami samorządowymi i europejskim. Nowo powołani ministrowie za dwa tygodnie pełnienia swoich funkcji wezmą pensję, dodatki i sowite odprawy. To jest kolejny już skok na kasę z budżetu Państwa. Widać troskę o własny interes. Premier Morawiecki przecież wiemy, że o swój interes umie zadbać. Rząd, zamiast zająć się sytuacją na granicy wschodniej, stosunkami Polski z Ukrainą, bardzo złą sytuacją polskiego rolnika, o czym alarmują Izby Rolnicze, w tej chwili zajmuje się ustawianiem i nagradzaniem swoich ludzi. Ale czy PiS tu swoim działaniem zaskakuje? - **tłumaczy Nowej Gazecie Biłgorajskiej posłanka.**

A my z wielką uwagą będziemy się przyglądać aktywności trójki naszych posłów. W końcu przed wyborami tyle było obietnic i pięknych zapowiedzi.

*Tomasz Zalewa*

# Komendant gminny z Tarnogrodu tłumaczy: Strop podlewaliśmy w ramach ćwiczeń

**Strażacy Ochotnicy z Tarnogrodu nie chcą, by mówiono o nich za ich plecami. Dlatego wybrali się na sesję Rady Miasta, żeby wyjaśnić kilka spraw.**

Głównie chcieli rozmawiać z radnym Krupą, który sporo zarzucił im na październikowej sesji. Radnego co prawda nie zastali, ale komendant gminnej straży uciął spekulacje na temat wykorzystywania wozów bojowych do celów prywatnych. Do sprawy odniósł się również burmistrz Paweł Dec.

Strażacy Ochotnicy z Tarnogrodu nie przeszli do porządku dziennego nad tym, co powiedziano na ich temat podczas październikowej sesji rady miasta.

Przypomnijmy. Radny Tarnogrodu, Łukasz Krupa, zarzucił strażakom, że wykorzystują wozy bojowe do celów prywatnych, między innymi podlewając stropy mieszkańcom, czy drzewka w mieście. Zresztą napisał też o tym w internecie na facebookowej stronie OSP Tarnogród. Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu naszego tygodnika.

28 listopada na sesji Rady Miasta Tarnogrodu pojawił się Daniel Bartosik, komendant gminny ZOSP RP w Tarnogrodzie, by odnieść się do zarzutów, jakie padły pod adresem strażaków.

Radnego Łukasza Krupy na sesji nie było, ale komendant i tak odniósł się do tematów poruszonych miesiąc wcześniej przez radnego.

- Jestem tutaj, by wyjaśnić sprawę poruszoną na poprzedniej sesji. Wiele zostało zarzucone strażakom z naszej gminy - że jeżdżą i podlewają stropy mieszkańcom – **mówił komendant.**

Bartosik przyznał, że taka sytuacja miała miejsce w ubiegłym roku i były to ćwiczenia na obiekcie.

- Jeden z mieszkańców udostępnił swój nowo budowany budynek do celów ćwiczebnych. Ja, jako naczelnik jednostki w Tarnogrodzie, mogę takie ćwiczenia zaplanować i wykonać bez informowania burmistrza. To nie było żadne prywatne wykonanie komuś usługi – **tłumaczy komendant Bartosik.**

## Bez wody nie da się nauczyć gasić pożarów

Naczelnik jednostki zapewnia, że z tych ćwiczeń wykonana została dokumentacja, a strażacy byli w pełni umundurowani. Przyznał, że woda została zużyta, ale w słusznym celu.

- Dla mnie to jest bez sensu robić ćwiczenia na sucho, kiedy pożary gasi się wodą – tłumaczy Daniel Bartosik.

Komendant odniósł się też do podlewania kwiatków w mieście przez strażaków ochotników. Tłumaczył, że głównym celem tych działań jest rozruch sprzętu, ale również dbałość o wizerunek gminy.

- Jeden samochód ma mniej wyjazdów, a wiadomo, że sprzęt, który jest nieużywany, psuje się. Wydaje mi się, że nie nie powinno być żadnym problemem, jeżeli w ramach dobrej współpracy między gminą a Ochotnikami ten samochód wyjedzie czasami na pół godziny, uruchomi autopompę i podleje kwiatki. To też wizerunek miasta. Staramy się pomóc – tłumaczy Bartosik.

Paweł Dec, burmistrz Tarnogrodu, który sam jest strażakiem ochotnikiem, podkreśla, że ćwiczenia strażaków są podstawą w przygotowaniu ich do akcji ratunkowo-gaśniczych.

- Będziemy ćwiczyć, przygotowywać się, bo jak na wiosnę zaczną się pożary trawy czy lasów, musimy umieć obsługiwać sprzęt. Ostatnie ćwiczenia w Luchowie pokazały nam, że była niewielka awaria pompy. Po to są ćwiczenia. I te ćwiczenia koledzy druhowie będą robić, bo nie da się nauczyć gasić pożarów teoretycznie i bez wody – mówi Dec.

*Natalia Račaitis*

Fot.archiwum

**Daniel Bartosik**
komendant gminny ZOSP RP w Tarnogrodzie

**Dla mnie bez sensu jest robić ćwiczenia na sucho, kiedy pożary gasi się wodą.**

Fot.Natalia Racaitis

**Paweł Dec**
burmistrz Tarnogrodu, druh OSP

**Strażak nie może trenować na sucho. Musi znać teorię, ale najważniejsza jest praktyka. Nie żałuję na to środków i nie będę żałował.**

BIL

## Urząd Pracy Biłgoraj

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pracownik rozbioru i uboju tusz, Hedwiżyn/ ZM Wasąg | 1 | 6 300,00 zł | u |
| Obsługa lodowiska, Biłgoraj/ SP nr 5 | | 3 760,00 zł | z |
| Specjalista do spraw sprzedaży w sklepie internetowym, Potok Górny/ Bzdyra | 1 | 4 250,00 zł | u |
| Pracownik stacji paliw, Biłgoraj/ KANPIKO | | 27zł/godz. | z |
| Spawacz, Wolniny/ KANIMET | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Technik farmaceutyczny, Tarnogród/ MOJA | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Pracownik magazynu, Biłgoraj/ Mazurek | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Laborant, Markowicze/ PRD -M | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Pracownik produkcji, Nowy Bidaczów/ VIPACK | 1 | 4 600,00 zł | u |
| Technik dentystyczny, Teodorówka – Kolonia | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Pracownik budowlany, Tereszpol - Zaorenda | 1 | 8 000,00 zł | u |
| Psycholog, Aleksandrów/ MARZENIE | 0,5 | 1 900,00 zł | u |
| Psycholog, Teodorówka/ DPS | 1 | 4 500,00 zł | u |
| Starszy ratownik/ kierowca, Biłgoraj/ KPPSP | 1 | 4 222,00 zł | u |
| Kierowca C, C+E, Chmielek | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik fizyczny, Olszanka/ Kulanica | 1 | 3 600,00 zł | u |
| u - umowa o pracę | | | |
| z - umowa zlecenie | | | |

eprasa.pl fb8db6829a

# Mogę przyjąć... na początku lutego - mówi blacharz z powiatu

**- Nie ma opcji, żeby przyjąć kogoś na już i zrobić auto od ręki. Nie ma nawet takich szans - mówi nam Tomasz Groniewski, blacharz z Gromady (gm. Biłgoraj). W kilku warsztatach w samym Biłgoraju usłyszeliśmy właśnie dokładnie to samo.**

To efekt pierwszego śniegu, lodu na drogach i pogarszających się warunków. Wygląda na to, że wielu kierowców zapomniało, że zaczyna się zima. Blacharze z powiatu łapią się za głowę, bo przed nimi spore wyzwanie. Rozbitych aut lawinowo przybywa.

Fot. archiwum

- U mnie mogę pana przyjąć na wymianę opon na początku lutego, bo nie wiem, w co ręce włożyć - mówi Tomasz Groniewski z Gromady

**Pan to chyba zaciera ręce?**

(śmiech) Nie narzekam, każdy widzi, jak to niestety wygląda. Taka praca. A rzeczywiście jest mnóstwo pracy.

**Ten początek zimy to najbardziej pracowity okres dla blacharzy?**

Można powiedzieć, że początek zimy, to nie ma w co rąk włożyć. Będzie dużo roboty i będzie wyzwanie w najbliższych dniach. Później pewnie kierowcy się przestawią, trochę zwolnią i to się uspokoi. Co roku tak jest. Najgorszy jest faktycznie ten początek, bo ludzie tracą głowę i zapominają, że po śniegu i lodzie jeździ się jednak inaczej i dużo trudniej.

**A kierowcy tych rozbitych aut to na letnich oponach?**

Niestety zdarza się, że wielu z nich nie zmieniło. Nie jest ich tylu, co kiedyś, bo na pewno zmieniła się świadomość kierowców, ale są tacy, którzy nie wiem, na co czekają i dalej nie zmienili opon. No to teraz będą zaskoczeni. Zresztą kto jeździł na letnich i przesiadł się na „zimówkę", to od razu widzi różnicę.

**We wtorek w powiecie biłgorajskim efekty są. Stłuczki, dachowania, kilka aut w rowie.**

I ja już to odczuwam, bo telefon dzwoni. Ja już mogę tylko odsyłać, bo nie dam rady nikogo przyjąć. Obłożenie jest takie, że ja dopiero na początek... lutego mogę cokolwiek wziąć.

**Żartuje pan?! To jak dzisiaj rozbiję auto, to co?**

To u mnie mogę pana przyjąć na początku lutego, bo nie wiem, w co ręce włożyć, a telefon dzwoni i ludzie pytają. Zresztą tak jest teraz w większości warsztatów blacharskich w powiecie biłgorajskim, bo rozmawiam z kolegami. Nie ma opcji, żeby przyjąć kogoś na już i zrobić auto od ręki. Nie ma takich szans. Ludzie czekają tygodniami, a teraz dojdzie nowych zleceń.

**Poważne usterki po tym pierwszym śniegu?**

Najczęściej rozbity przód, bo ktoś nie wyhamował i w coś wjechał. Ale zdarzają się też znacznie poważniejsze usterki, rozbity bok, czy po dachowaniu jeszcze gorzej to wygląda. Idzie po prostu wszystko.

**Kierowcy z powiatu biłgorajskiego przesadnie wierzą w swoje umiejętności?**

Dokładnie tak. Przeceniają swoja umiejętności, a to nie są warunki do popisywania się na drodze.

*Tomasz Zalewa*

# Patrona miasta widać z daleka

**W 300. rocznicę lokowania miasta przez Tomasza Józefa Zamoyskiego na rynku w Józefowie w końcu stanęła kolumna św. Józefa - patrona Józefowa. W końcu, bo urzędnicy mieli trochę uwag i kamieniarze musieli ostro zabrać się za poprawki. Sam Józef ma ponad 2,5 metra wysokości, do tego stoi na prawie ośmiometrowej kolumnie.**

Od pomysłu do jego realizacji upłynęło prawie półtora roku. Inicjatorem budowy kolumny był burmistrz Józefowa Roman Dziura. Stowarzyszenie Józefowska Kawaleria Rowerowa (JKR) wsparła go, opracowując wniosek grantowy przy współpracy z pracownikami Urzędu Miejskiego w Józefowie (UM).

Rzeźbę patrona miasta wykonała firma „Wojciech Mendzelewski Pro-Art". Właściciel firmy, Wojciech Mendzelewski pracuje w Katedrze Rzeźby i Ceramiki Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, posiada stopień naukowy doktora habilitowanego i jest dobrze znany społeczności Józefowa:

- Od wielu lat w okresie wakacyjnym prowadzi w Józefowie plenery rzeźbiarskie, podczas których jego studenci rzeźbią w bryłach kamiennych pozyskanych z józefowskich kamieniołomów. Efekt plenerów można podziwiać m.in. na rynku, gdzie znajduje się dziewięć rzeźb.

Fot. UM Józefów

Święty Józefów już patrzy z góry na mieszkańców Józefowa

Warto dodać, że józefowska fontanna, która fascynuje oryginalnością, też jest dziełem dr hab. Wojciecha Mendzelewskiego - **przekazuje i pokazuje UM Józefów.**

**Koszt to blisko 350 tysięcy złotych, ale która miejscowość na Ziemi Biłgorajskiej będzie miała taki pomnik?**

*Tomasz Zalewa*

# Biłgoraj prawie miastem idealnym! To nie żart

**Biłgoraj liderem w Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2023! To nie jest pomyłka ani żaden głupi żart. - Ideą Rankingu Gmin jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego - tłumaczy burmistrz Janusz Rosłan.**

W Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2023 miasto Biłgoraj zajęło odpowiednio drugie miejsce w kategorii „Gminy miejskie" oraz pierwsze miejsce w kategorii „Gmina – lider Powiatu Biłgorajskiego".

Ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa lubelskiego, z wyłączeniem miast na prawach powiatu. Metodą oceny poziomu rozwoju gminy w woj. lubelskim jest syntetyczny wskaźnik rankingowy wyliczony w oparciu o 16 wskaźników mierzących m.in. potencjał, aktywność i wyniki osiągane przez gminę w sferze gospodarczej i społecznej. Wyniki rankingu oparte są o dane statystyki publicznej za lata 2020-2022.

Gwoli sprawiedliwości trzeba podkreślić, że w Trybunale Koronnym w Lublinie, gdzie wręczano nagrody, był też wójt gminy Księżpol, która uplasowała się na 5. miejscu rankingu, zdobywając bardzo dobry wynik wśród wszystkich gmin wiejskich z województwa lubelskiego. Zwłaszcza że Księżpol awansowała z 12 miejsce w ubiegłym roku.

Ranking został przygotowany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej, we współpracy ze Związkiem Gmin Lubelszczyzny oraz Stowarzyszeniem Samorządów Euroregionu Bug.

*Tomasz Zalewa*

Fot. UM Biłgoraj

Pierwsze miejsce w kategorii „Gmina – lider Powiatu Biłgorajskiego" dla Biłgoraja

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Znany raper sprzedaje biłgorajskie zapiekanki. Otworzył lokal w... Krakowie

**Znacie rapera Kukona? Pochodzący z Biłgoraja artysta, popularny zwłaszcza wśród młodszej generacji, otworzył w Krakowie restaurację z... biłgorajskimi zapiekankami. To kolejny celebryta, który próbuje swoich sił w biznesie gastronomicznym. W sobotę, już pierwszego dnia, kolejki były gigantyczne.**

Fot.archiwum

Zaczęło się w 1985 roku. Od 38 lat biłgorajskie zapiekanki są sprzedawane w skromnym lokalu przy dworcu PKS

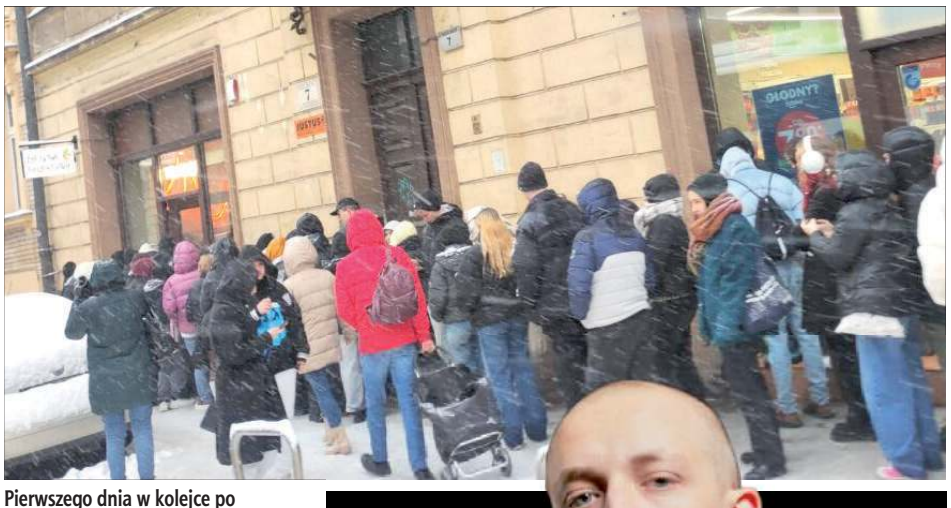

Pierwszego dnia w kolejce po zapiekankę biłgorajską ludzie czekali w Krakowie ponad godzinę

Jak informowaliśmy w Nowej Gazecie Biłorajskiej, o zapiekankach z Biłgoraja niedawno znów zrobiło się głośno po tym, jak youtuber Książulo uznał, że biłgorajskie zapiekanki serwowane od blisko 40 lat przez Jana Pyznarskiego są najlepsze w Polsce.

Kukon, czyli Jakub Konopka to rodowity biłgorajanin, polski raper i autor tekstów. Urodził się w 1996 roku, a wychował na biłgorajskim osiedlu Ogrody. Zdobywca platynowej płyty za album „Rough N`Gentle" i kilku złotych płyt. Swój pierwszy singiel z płyty „Piękny Ból" opublikował 14 lutego 2018.

Raper już kilka dni temu zapowiadał na swoim profilu w mediach społecznościowych, że w Krakowie będzie sprzedawał biłgorajskie zapiekanki. W sobotę punkt został otwarty.

- Nawet jarmarki bożonarodzeniowe nie cieszą się w Krakowie takim zainteresowaniem, jak punkt z zapiekankami, który otworzył się blisko Rynku. Jak widać, kolejki jak za komuny - przekazali Nowej Gazecie Biłgorajskiej mieszkańcy Krakowa. W kolejce po biłgorajskie zapiekanki trzeba było czekać ponad godzinę.

Jak czytamy w internecie, za te serwowane przez Kukona zapiekanki, trzeba będzie zapłacić ok. 15 złotych. Te oryginalne, serwowane w punkcie w Biłgoraju, kosztują 8 zł za sztukę. Ciekawe, czy to będzie jedyna różnica. Artysta póki co nie zabrał głosu w tej sprawie.

*Tomasz Zalewa*

Kukon to pochodzący z Biłgoraja raper, który nazywa się Jakub Konopka

# Ktoś w nieuprawniony sposób używa nazwy „biłgorajskie zapiekanki", na które pracowaliśmy przez wiele lat

**- Ktoś w nieuprawniony sposób używa nazwy „biłgorajskie zapiekanki", na które pracowaliśmy przez wiele lat. Nie wiem, czy to będzie dobra promocja – mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej Jan Pyznarski, twórca i właściciel tych już słynnych i prawdziwych biłgorajskich zapiekanek, sprzedawanych w skromnym punkcie przy dworcu PKS w Biłgoraju.**

**Wie pan, kto to jest Kukon?**
Przyznam szczerze, że pierwszy razy usłyszałem. Czytałem o nim, bo też się dowiedziałem o tych biłgorajskich zapiekankach w Krakowie. Nie za bardzo wiem, o kogo chodzi, ale to nie ma znaczenia. To chyba nie moje pokolenie artystów.

**Zapiekanki biłgorajskie w barze w Krakowie. I co pan sobie pomyślał?**
To znaczy z jednej strony dobrze, bo to jakaś promocja, ale z drugiej strony ja nie wiem, o co w ogóle chodzi. Ktoś w nieuprawniony sposób używa nazwy „biłgorajskie zapiekanki", na które pracowaliśmy przez wiele lat, więc, szczerze mówiąc, nie za bardzo mi to odpowiada. Właściwie każdy może sobie nazwać i powiedzieć, że sprzedaje biłgorajskie zapiekanki, ale ile to będzie miało wspólnego z tymi naszymi prawdziwymi zapiekankami z Biłgoraja, na których inni chcą się opierać i coś budować? A skąd ktoś ma recepturę i wie, jak się te zapiekanki biłgorajskie robi? Bo my jej nikomu nie przekazaliśmy. Nie wiem, czy ktoś nam nie zepsuje reputacji. Już kilku próbowało robić zapiekanki biłgorajskie, ale niewiele wspólnego to miało z tymi prawdziwymi.

**Widać marka jest, bo kolejna osoba powołuje się na zapiekanki biłgorajskie.**
(śmiech) To znaczy, że chyba nie robimy tego najgorzej i Biłgoraj z czegoś jeszcze słynie. Ale to nie jest tak, jak się komuś wydaje, że nazwę swój wypiek zapiekanka biłgorajska i to będzie zapiekanka biłgorajska. Sztuką byłoby zrobić swoje zapiekanki i nie podpinać się pod produkt, który ktoś przez wiele lat ciężkiej pracy przygotował. Z drugiej strony na pewno jest budujące, że sporo ludzi próbuje się podszywać pod te biłgorajskie zapiekanki.

Fot.archiwum

Jan Pyznarski to twórca i właściciel lokalu serwującego biłgorajskie zapiekanki

## Naśladowcy byli też w Zamościu i Szczebrzeszynie. I teraz w Krakowie

**Nie myślał pan, żeby zastrzec znak towarowy „zapiekanki biłgorajskie"? Chyba że już pan to zrobił.**
Nie zrobiłem tego, bo zawsze było coś ważniejszego na głowie i nigdy o tym nie myślałem przez te lata. To ludzie sami się przyzwyczaili i zawsze uważałem, że to jest dla mnie najważniejsze. Nie przypuszczałem, że to urośnie aż to takich rozmiarów. A tu najpierw w Rzeszowie ktoś otworzył i zaczął mówić, że sprzedaje zapiekanki biłgorajskie. Ale widocznie nie były to jednak zapiekanki biłgorajskie, bo zostało to zlikwidowane i ludziom chyba nie przypadło do gustu. Naśladowcy byli też w Zamościu i Szczebrzeszynie. I teraz w Krakowie. Był taki człowiek u mnie i zaczął mnie pytać, czy ja bym nie chciał wejść w jakieś wspólne interesy z tymi biłgorajskimi zapiekankami. Też mi mówił o Krakowie, ale przyjrzałem się i to nie ten młody człowiek, który jest raperem i widziałem go na zdjęciu.

**Niejaki Kukon w ogóle się z panem kontaktował i zapytał o te biłgorajskie zapiekanki i z grzeczności powiedział, że chce takie sprzedawać w Krakowie?**
Nie, nie. Nikt o nic nie pytał.

**Wniosek z tego, że za jakiś czas musi pan się wybrać do Krakowa, zjeść to i sprawdzić, czy to rzeczywiście ma coś wspólnego z biłgorajskimi zapiekankami.**
(śmiech) Tak będzie najlepiej.

**Jest jakiś najlepszy sezon na zapiekanki biłgorajskie, czy przez cały rok są popularne?**
Wydaje mi się, że największy ruch jest jednak w okresie wakacyjnym. Do Biłgoraja przyjeżdżają ludzie z innych miast, niektórzy są po prostu przejazdem, bo jadą np. na Roztocze. Wtedy ten ruch jest największy, tak zauważyłem, a kiedyś tego nie było. Gdzieś o tych naszych zapiekankach zrobiło się w Polsce głośno i ludzie, jak już są w Biłgoraju, to po prostu chcą spróbować. Najbardziej mnie cieszy, jak mówią, że na pewno tu wrócą, żeby zjeść i powiedzą znajomym. To jest najlepsza reklama i najlepsze docenienie tego, co człowiek przez lata robi.

**Czyli zapiekanki biłgorajskie nie muszą szukać rozgłosu i promocji w Krakowie?**
Radzimy sobie przez lata sami i pewnie dalej tak będzie. Najlepsza promocja nie przyciągnie klienta po raz drugi, jeśli zapiekanka nie będzie mu smakować, albo będzie taka, jak wszystkie inne, a punktów z zapiekankami wszędzie dookoła jest sporo. Ja się cieszę, że bez wielkiej promocji ludzie wiedzą, gdzie są te prawdziwe biłgorajskie zapiekanki. Bez celebrytów i znanych twarzy, my po prostu chcemy się bronić tym, co robiliśmy przez całe lata, czyli wypracowaną przez siebie recepturą, z której zadowoleni są klienci.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Krasnale i Misiaczki piszą listy do Świętego Mikołaja

*Krasnale i Misiaczki z Domku Przedszkolaka w Biłgoraju rozpracowały plan działania Świętego Mikołaja. Ustaliły, że Mikołaj przychodzi do grzecznych dzieci. Ale jak ktoś był trochę niegrzeczny, a później grzeczny, to Mikołaj też przyjdzie. Chyba że ktoś był całkiem niegrzeczny, to wtedy już nie przyjdzie. A że Krasnale i Misiaczki przez cały rok były grzeczne, to narysowały listy i czekają na prezenty. Zdradziły nam nawet jakie.*

*Natalia Račaitis*

Krasnale i Misiaczki z Domku Przedszkolaka w Biłgoraju czekają na Świętego Mikołaja

Fot. Natalia Racaitis

**POLA:** Niedługo przyjdzie Święty Mikołaj. Mikołaj ma białą brodę i czerwoną czapkę i przynosi prezenty grzecznym dzieciom! Ja bym chciała dostać chodzącego psa na baterie. Myślę, że dostanę.

Fot. Natalia Racaitis

**MELA:** 6 grudnia przyjdzie Święty Mikołaj. Chyba już kiedyś u mnie był, ale nie pamiętam tego. Jeśli w tym roku przyjdzie, to chcę, żeby mi przyniósł dużego żółtego pieska. Taką zabawkę oczywiście.

Fot. Natalia Racaitis

**MARYSIA:** Mikołaj przyjdzie już niedługo. On roznosi prezenty grzecznym dzieciom. Mikołaj przychodzi do domu i do przedszkola i mieszka na Biegunie. Ja bym chciała dostać dużą piłkę do skakania na prezent.

Fot. Natalia Racaitis

**JAŚ:** Czekam na Świętego Mikołaja z brodą i z czapką i z czerwonym i białym płaszczem. Mikołaj przynosi prezenty grzecznym dzieciom. Ja jestem czasami grzeczny, więc chciałbym dostać zieloną i niebieską ciuchcię.

Fot. Natalia Racaitis

**ROZALKA:** Ja bym chciała dostać kota od Mikołaja. To będzie kot zabawka, różowy, duży i będzie chodził. Może będzie miał baterie i smycz. Ja lubię kotki i pieski.

Fot. Natalia Racaitis

**GABRYŚ:** Jak listy dojdą do Mikołaja, to musi on dać dzieciom prezenty. Może je kupić w sklepie albo zrobić. Mikołaj ma swoją fabrykę, w której robi prezenty. Elfy mu pomagają i szybko robią razem prezenty. Ja chciałbym dostać autobus zabawkowy mały.

Fot. Natalia Racaitis

**MICHAŁEK:** Ja chciałbym dostać od Świętego Mikołaja piłkę. Najlepiej w kolorze czarnym. Mikołaj przychodzi do grzecznych dzieci. Jak ktoś był trochę niegrzeczny, a później grzeczny, to Mikołaj też przyjdzie. Chyba że ktoś był całkiem niegrzeczny, to wtedy już nie przyjdzie.

Fot. Natalia Racaitis

**KLARA:** Ja bym chciała dostać od Mikołaja kolorowego zabawkowego pieska. Mikołaj przychodzi, jak śnieg pada. To jest grudzień. Szóstego grudnia. My umiemy liczyć do sześciu, więc jak się grudzień zacznie, to policzymy, kiedy przyjdzie Mikołaj.

Fot. Natalia Racaitis

**FILIP**: Ja chciałbym dostać od Mikołaja pociąg. Żeby Mikołaj wiedział, co ma przynieść, trzeba napisać list. Ale my nie umiemy pisać, więc pani nam pomogła, a my narysowaliśmy jeszcze. I trzeba ten list zapakować w kopertę i wysłać pocztą. Napisaliśmy listy przedwczoraj, to już pewnie doszły do Mikołaja.

Fot. Natalia Racaitis

**OSKAR:** Święty Mikołaj niedługo do mnie przyjdzie i przyniesie mi prawdziwe auto. Będzie żółte. Dzieci dostaną prezenty, jak pada śnieg i są grzeczne. I prezenty się dostaje jeszcze na urodziny.

**LAURA:** Ja jeszcze nie widziałam Mikołaja. Nawet w bajeczce. Ale wiem, że Mikołaj przynosi prezenty i przychodzi do dzieci. A dzieci śpiewają i rysują dla Mikołaja. Już czekamy na Mikołaja.

Fot. Natalia Racaitis

**OLIWKA:** Do mnie przyjdzie Mikołaj i przyniesie prezent. Pewnie zabawkę. Ja lubię niespodzianki. Mikołaj jest duży i czerwony i ma dużą brodę. Widziałam kiedyś Mikołaja i jest bardzo fajny. Można mu powiedzieć wierszyk albo zaśpiewać piosenkę.

Fot. Natalia Racaitis

**JASIO:** Ja to byłem grzeczny cały rok. Mikołaj wie, kto jest grzeczny, bo mamy jego zdjęcie na ścianie w przedszkolu i nas widzi. Mikołaj przynosi zabawki. Ja bym chciał dostać w prezencie niespodziankę.

Fot. Natalia Racaitis

**ERYK**: Do mnie przyjdzie w tym roku Mikołaj. Mikołaj przynosi prezenty, jak jest śnieg i jak jest zimno. Mikołaj mieszka daleko w Laponii i przyjeżdża samochodem. Albo saniami z reniferami. A pomocnicy Mikołaja to elfy.

Fot. Natalia Racaitis

**PATRYCJA:** Ja nie muszę dostać prezentu, ale chcę, żeby Mikołaj przyszedł. Ale można też dać prezent Mikołajowi. On najbardziej lubi ciasteczka i mleko. Mogą być takie kręcone ciasteczka albo pierniczki.

Fot. Natalia Racaitis

**MARCELEK:** Ja chcę od Mikołaja duże auto dostać. Ciężarówkę. Oglądałem mobilki i lubię takie autko.

**RYSIO:** Ja chciałbym dostać od Mikołaja mały pociąg. Jeszcze nigdy nie widziałem Świętego Mikołaja. Myślę, że jest duży, ma czapkę i jest fajny.

Fot. Natalia Racaitis

**WANDA:** Ja bym chciała dostać prezent. Nie wiem jaki, niespodziankę. Może lalkę. Umiem narysować Mikołaja i lalkę też, bo w przedszkolu dużo rysujemy.

Fot. Natalia Racaitis

**HANIA**: Mikołaj przynosi prezenty, a w przedszkolu śpiewamy piosenkę o Mikołaju. W tym roku też do nas przyjdzie do przedszkola.

Fot. Natalia Racaitis

**JANEK**: Do mnie przyjdzie Mikołaj niedługo. Przyniesie mi pociąg. Taki mały z torami. Grzeczne dzieci dostają prezenty. A w przedszkolu wszystkie dzieci są grzeczne.

Fot. Natalia Racaitis

**FRANIO**: Niedługo przyjdzie Święty Mikołaj. W tamtym roku też był. Chciałbym dostać prezent od Mikołaja. Samochód. Narysuje list i wyślę. Mama mi pomoże w domu.

Fot. Natalia Racaitis

**JACEK:** Ja dostanę niedługo prezent od Mikołaja. Chciałbym dostać koparkę. Mikołaj wie, co ma przynieść, bo trzeba napisać list. A jak ktoś nie umie pisać, to może narysować.

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Było zimno i jednocześnie gorąco! Morsy z Biszczy rozpoczęły sezon

Fot.Natalia Racaitis

To już kolejne z rzędu mikołajkowe charytatywne rozpoczęcie sezonu przez klub KRA z Biszczy. Zaprzyjaźnione kluby z bliska i daleka chętnie biorą udział w wydarzeniu

2 grudnia dziesiątki morsów z województwa lubelskiego i podkarpackiego kąpały się w biszczańskim zalewie

**W mrozie, śniegu i doskonałych mikołajkowych humorach morsy z Klubu KRA Biszcza 2 grudnia rozpoczęły sezon. Wydarzeniu towarzyszyła zbiórka pieniędzy dla Kubusia Pawęzki z Biłgoraja.**

Klub morsów KRA Biszcza już po raz kolejny zorganizował mikołajkowe otwarcie sezonu. W pierwszej tej zimy wspólnej kąpieli z morsami w Biszczy udział wzięły zaprzyjaźnione kluby z Lublina, Firleja, Naklikowa, Janowa Lubelskiego, Jarocina, Stalowej Woli, Tarnobrzegu, Rzeszowa, Jarosławia.

W dniu imprezy, czyli w sobotę 2 grudnia, sypał śnieg i było na minusie. Zdaniem morsów taka pogoda była... idealna. - To jest najlepsza pogoda na morsowanie. Nie ma lepszej pogody niż właśnie dziś. Kiedy temperatura powietrza jest na minusie, woda jest cieplejsza - **przekonuje Jan Cieślik, prezes klubu KRA Biszcza.** Morsy w Biszczy jako stowarzyszenie działają dopiero od ubiegłego roku, ale najstarsi morsują tutaj około 15 lat. - Zaczęło się od jednej osoby, wtedy, gdy powstał zalew w Biszczy - **mówi nam prezes klubu**. Dziś jest to około 20 osób zrzeszonych w klubie, a kąpiących się czasami jest nawet więcej. Morsy z Biszczy na wspólne kąpiele spotykają się w każdą niedzielę o godz. 14. Zapewniają, że jest ich coraz więcej. Zapytaliśmy, jak przekonują nieprzekonanych do wskoczenia do lodowatej wody.

- Wszystko jest w naszej głowie. My tego nie robimy dla szpanu. Idziemy do wody dla naszego zdrowia. Widzimy korzyści: jesteśmy zdrowsi, nie chorujemy. Poza tym wejście do tej wody jest to taki wyrzut endorfin, że ciężko to do czegoś porównać. Dziś również są osoby, które będą zaczynać. Jest to dobre dla wszystkich, jeżeli tylko nie występują przeciwwskazania zdrowotne - **wyjaśnia Jan Cieślik.** A jak wygląda przygotowanie do zimowej kąpieli w zalewie? - Jeżeli morsujemy pierwszy raz, to najlepiej wejść z opiekunem. Wychodzimy, gdy czujemy, że mamy dosyć. Nie można sobie ustalać limitu, że to ma być 5 czy 10 minut, nie siedzimy na siłę. Czasami minutowe wejście jest dobre i wystarczy. Najważniejsza jest rozgrzewka, tak, aby było ciepło, ale żebyśmy nie byli zgrzani. Po wyjściu ważne, żeby się szybko ubrać - **tłumaczy prezes Cieślik.** Morsom w ich pierwszej kąpieli w tym sezonie towarzyszyła zaproszona na wydarzenie poseł na Sejm Małgorzata Gromadzka. Do wody co prawda nie weszła, ale zapewniała, że docenia inicjatywę i postawę morsów. - Bardzo się cieszę, bo widzę, że zalew Biszcza tętni życiem również zimą. Jest to fajna promocja całego naszego powiatu, ponieważ są morsy z Tarnobrzegu, z Firleja, z Lublina. Poza tym, co potwierdzają członkowie klubu, morsowanie jest dobre dla zdrowia. A dodatkowo wspieram zbiórkę Kubusia Pawęzki. Chciałabym zaapelować do wszystkich: pomagajmy, ponieważ nie wiemy, w jakiej sytuacji kiedyś może nas życie postawić - **mówi poseł Małgorzata Gromadzka.** Uczestnikom wydarzenia humory dopisywały. Na każdego z morsów czekał ciepły posiłek, ognisko i wspólna zabawa w rozgrzanym towarzystwie.

*Natalia Račaitis*

BIL

Fot.Natalia Racaitis

Poseł Małgorzata Gromadzka do wody co prawda nie weszła, ale zapewnia, że popiera tego typu prozdrowotne inicjatywy

Przed wejściem do wody najważniejsza jest rozgrzewka. A na rozgrzewkę najlepszy jest taniec

W tym roku Królowa Śniegu przyjechała z Tarnobrzegu i pozowała do zdjęć ze wszystkimi morsami

Fot.Natalia Racaitis

**Małgorzata Jasińska**
Klub morsów z Janowa Lubelskiego

**Jesteśmy tutaj za każdym razem na otwarciu sezonu. Bardzo nam się tutaj podoba, jest świetnie. Klub z Biszczy to nasi przyjaciele, będziemy tu zawsze przyjeżdżać.**

Fot.Natalia Racaitis

**Ewelina Dadawska**
KRA Biszcza

**Na nasze spotkania staramy się zapraszać jak najwięcej osób, również z zaprzyjaźnionych klubów. Zawsze staramy się też wspomóc jakiś szczytny cel. W tym roku wspomagamy Kubusia Pawęzkę. Zapraszamy wszystkich na wspólne morsowanie w każdą niedzielę o 14 nad zalewem w Biszczy.**

Fot.siepomoaga

**W tym roku otwarciu sezonu morsów towarzyszyła zbiórka pieniędzy dla Kuby Pawęzki z Biłgoraja, który na operację ratującą życie potrzebuje prawie 1 mln zł. Chłopca można wesprzeć, wpłacając datki na jego internetową zbiórkę https://www.siepomaga.pl/kuba-pawezka**

**Kinga**

**Zaczęłam morsować w ubiegłym roku, ale zbierałam się do tego chyba ze 3 lata. Namówiła mnie koleżanka z morsów w Biszczy, która opowiadała mi o fajnych imprezach, świetnej atmosferze, świetnych ludziach i pozytywnym nastawieniu morsów. Poza tym czytałam, że morsowanie poprawia odporność, że można się zahartować. Chciałam się przekonać, a przy okazji wyjść ze swojej strefy komfortu. Udało się i nie żałuję.**

**Ewa Bielak**

**Dziś otwieramy sezon. Zbieramy pieniążki dla Kubusia, za chwilę będziemy morsować, zrobiliśmy fajne wydarzenie. Ja morsuję od 5 lat, za chwilę wchodzimy do wody. Jest pozytywnie, jest energia, są ludzie, jest power!**

eprasa.pl fb8db6829a

Powiat biłgorajski ponownie zadziwia znaleziskami archeologicznymi

# Siekiera i toporek. Tu mieszkali twardzi ludzie

**Do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków trafiły właśnie znaleziska dwóch zabytków. To siekierka krzemienna z Szarajówki (gm. Łukowa) oraz fragment toporka kamiennego z Dereźni Solskiej (gm. Biłgoraj). - Pojawienie się tego typu zabytków w okolicach Biłgoraja jest pewną sensacją - tłumaczy Wojewódzki Konserwator Ochrony Zabytków w Lublinie.**

Fot.W.Koman

Toporek kamienny z Dereźni Solskiej

Fot.W.Koman

Siekierka krzemienna z Szarajówki

Siekierka krzemienna z Szarajówki została przekazana przez Mariusza Buczko, który aktualnie mieszka w Gliwicach. W czasie pobytu w domu rodzinnym w Chmielku otrzymał od babci siekierkę krzemienną, aby przekazać ją do Muzeum w Biłgoraju. Siekierka – według relacji - została znaleziona przez babcię ponad 50 lat temu na polach wsi Szarajówka.

## Siekiera sprzed tysięcy lat

Oględziny zabytku wskazują, że jest to czworościenna siekiera wykonana z krzemienia wołyńskiego, posiadającego szarą barwę z różnymi jej odcieniami, o powierzchni już nieco spatynowanej i przybierającej odcień brązowawy, co sprawia wrażenie, że jest to krzemień pasiasty. Wszystkie powierzchnie siekiery są bardzo starannie wygładzone. Długość siekiery wynosi ok. 11 cm, jej maksymalną grubość można ocenić na 1,4 cm, natomiast szerokość łukowatego ostrza dochodzi do ok. 3,6 cm. W obrysie płaszczyznowym posiada zarys trapezowaty, w przekroju podłużnym jest lekko klinowata, a poprzecznym prostokątna. Z analizy porównawczej typologii siekier wynika, że jest to narzędzie wykonane przez schyłkowo-neolityczną ludność kultury amfor kulistych w trzeciej fazie rozwojowej tej kultury i może być datowane na połowę 3 tysiąclecia przed naszą erą, czyli na ok. 2600-2400 lat p.n.e.

- Znaleziska siekier kultury amfor kulistych na terenie naszego województwa są bardzo rzadkie. Generalnie pochodzą z obiektów grobowych, a niekiedy są typowymi znaleziskami luźnymi, niepowiązanymi z żadnymi obiektami. Odkrywane były przeważnie we wschodniej części naszego województwa oraz na terenie Wołynia i Podola w Ukrainie. Pojawienie się tego typu zabytków w okolicach Biłgoraja jest pewną sensacją, pozwalającą sądzić, że ludność kultury amfor kulistych penetrowała znacznie większe obszary niż sądziliśmy dotychczas - **informuje Wojewódzki Konserwator Ochrony Zabytków w Lublinie.**

## Toporek starannie wygładzony

Drugie znalezisko to częściowo zachowany nietypowy toporek kamienny z Dereźni Solskiej. Został znaleziony przez Michała Kańkowskiego na własnym polu i przekazany do urzędu konserwatorskiego w Zamościu.

Zachowana długość toporka to 7,3 cm. Pierwotnie był znacznie większy i mógł sięgać do 12-14 cm, ale został przełamany na wysokości otworu na stylisko, które prawdopodobnie znajdowało się w połowie jego długości, a ślad po pierwotnym otworze jest widoczny w miejscu przełamania. Maksymalna grubość i szerokość toporka to 2,5 cm, co powoduje, że jego przekrój poprzeczny jest kwadratowy, natomiast profil wzdłużny jest wrzecionowaty, wyraźnie zwężający się do ostrza, a samo ostrze jest dość wąskie, lekko wypukłe. Całość narzędzia jest starannie wygładzona. Na jego górnej powierzchni widoczny jest ponadto ślad po próbie wtórnego wykonania otworu na stylisko, poniżej miejsca przełamania:

- Analiza typologiczna toporka jest bardzo trudna ze względu na jego fragmentaryczne zachowanie. Najprawdopodobniej może to być wtórnie przerabiany toporek, który należy łączyć z ludnością kultury pucharów lejkowatych, a ściślej z tzw. typem „Y" toporków wyróżnianych w tej kulturze i datowanych na 4 lub 3 tysiąclecie przed naszą erą. Rzecz nie jest pewna, albowiem okazy o tak wąskim ostrzu wykazywane są także w inwentarzach kultur neolitycznych z południa Europy oraz w epoce brązu, a nawet w kulturze łużyckiej. Niestety nie ma na razie pewnych znalezisk z zespołów zwartych, aby dokonać właściwego porównania - **tłumaczy Wojewódzki Konserwator Ochrony Zabytków w Lublinie.**

Odkrycie kolejnych zabytków archeologicznych na terenie powiatu biłgorajskiego świadczy, że teren ten nie był typową pustką osadniczą w pradziejach, jak dotychczas zakładali archeolodzy, ale rozwijało się tu również osadnictwo, którego intensywność dopiero zaczynamy rozpoznawać. Znalezione przedmioty zostaną przekazane do Muzeum w Biłgoraju, po wykonaniu analiz traseologicznych.

*Tomasz Zalewa*

# Klaudia z Biłgoraja podbiła Polskę!

**Nazywa się Klaudia Andrychiewicz i jest uczennicą szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju. Możliwe, że jeszcze nie znacie.**

Fot.archiwum

Młoda biłgorajanka została wyróżniona na katowickim Rynku Głównym

Ale oto wspomniana Klaudia wyprzedziła właśnie ponad 700 uczestników i zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym dla szkół podstawowych, organizowanym przez Tauron w ramach pikników edukacyjnych przeprowadzanych w różnych województwach Polski!

Tematem przewodnim rywalizacji było hasło: Malujemy wiatr. Pierwszy etap konkursu odbył się w październiku w Biłgoraju. Już wtedy praca Klaudii została zauważona i zakwalifikowana do dalszego etapu. Teraz okazało się, że jest niemal najlepsza w całej Polsce.

Oprócz nagród indywidualnych dla laureatów (tablet i bilety do Energylandii), finałowe prace (ich reprodukcje) znajdą się na turbinach wiatrowych - jako symbole odnawialnych źródeł energii.

Dodatkowo Szkoła Podstawowa nr 5 w Biłgoraju ma podwójny powód, żeby zacierać ręce z sukcesu swojej uczennicy. Raz, że duma, a dwa - Klaudia zdobyła nagrodę pieniężną dla swojej szkoły! „Piątka" zarobi na sukcesie uczennicy 2 tysiące złotych.

Zobaczcie zdjęcia z galerii prac w Katowicach i finału na katowickim Rynku Głównym.

*Tomasz Zalewa*

Fot.archiwum

Klaudia Andrychiewicz i jest uczennicą szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Poznajmy naszą ojczyznę. Historia Lipin

**Lipiny (gm. Potok Górny) w powiecie biłgorajskim. Nazwa miejscowości pochodzi od lasu Lipiny nad rzeką Trzemesznią. W 1584 roku nastąpiło lokowanie wsi na podstawie przywileju królewskiego z 1584 roku. Inna wersja mówi, że jakoby miejscem pierwszego osadnictwa była Budzyńska Górka, porośnięta wielkimi i starymi lipami - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.**

Człon nazwy z przydawką *Górne* oznacza opozycję wobec siostrzanej wsi *Dolne*. Natomiast *Lewki* mogły się wywodzić od ruskiego imienia Lew lub jego zdrobniałej formy Lewko. W 1864 roku, po ogłoszeniu ukazów uwłaszczeniowych przez rząd carski, dokonano reorganizacji gmin. **Przed wybuchem II wojny światowej doszło do wyodrębnienia się dwóch osiedli w ramach Lipiny Górne o nazwach Borowina i Lewki.**

Rejestr z 1674 roku wymieniał Lipiny wraz z Borowiną. Opisania urbarialne z 1785-1789 roku podały, iż w Lipinach i Jedlinkach łącznie zamieszkiwało ponad 2 tys. osób. W 1827 roku w Lipinach istniało 255 domów, w których mieszkało 1419 osób.

Katolicy z Lipin od XVI do XIX w. swą parafię mieli w Potoku Górnym (Ordynackim).

Natomiast katolicy z Lipin Dolnych w sierpniu 1919 roku

**uzyskali dostęp do kościoła p.w. Matki Bożej Częstochowskiej,**

który w przeszłości był cerkwią greckokatolicką (1869–1875) i cerkwią prawosławną (1875–1919). Ten obiekt sakralny początkowo stał się świątynią filialną parafii w Potoku Górnym. Pierwszym administratorem kościoła filialnego został ks. Kazimierz Siedlecki. W 1920 r. powstała parafia. Kolejnymi proboszczami byli: ks. Jan Szczepan Orzeł (1920–1924), ks. Antoni Kimaczyński (1924–1928), ks. Roman Pachelski (1928–1931), ks. Bolesław Bednarski (1931–1936), ks. Dominik Maj (1936–1937), ks. Wiktor Matraszek (1937–1941), ks. Władysław Daleczko (1941–1946), ks. Władysław Mich.

**Jeśli chodzi o wyznanie unickie,** po 1772 roku kolatorami cerkwi unickiej w Lipinach była rodzina Zamoyskich. W XIX w. proboszczami parafii unickiej w Lipinach byli następujący księża: Stefan Lipiński (1804–1815), Demetriusz Lipiński (1815–1821), Grzegorz Bojarski (1821–1823), Tedeusz Krypiakiewicz (1824–1836), Stefan Sajkowicz (1836–1843) i Antoni Skrobański (1844–1875). W Lipinach Górnych funkcjonowała cerkiew drewniana pw. św. Dymitra, która została wzniesiona jeszcze w XVIII w. W latach 1869–1872 w Lipinach została wzniesiona nowa cerkiew pw. św. Dymitra. Inwestycja została przeprowadzona dzięki składkom parafian, jak i finansowemu wsparciu rządu carskiego.

Przed 1599 rokiem w Lipinach

**stała drewniana cerkiew p.w. św. Demetriusza.**

Posiadała ona uposażenie w postaci półłanka gruntu. Cerkiew parafialna była dość skromna, nakryta jedynie dachem ze słomy, co zmuszało do kilkukrotnego podejmowania remontów i zabezpieczeń. Do parochii (parafii) podległej dekanatowi tarnogrodzkiemu diecezji przemyskiej należały wsie Lipiny, Dąbrówka i Szyszków. Miejscowa tradycja głosi, że w 1578 r. do świeżo zakładanej wsi miał przybyć sam król Stefan Batory i podarował jeszcze niewzniesionej cerkwi prawosławnej złoty lub pozłacany krzyż o podwójnych ramionach. Krzyż ów zaginął podczas I wojny światowej.

W maju 1875 r. w wyniku likwidacji Kościoła greckokatolickiego miejscowa ludność stała się wyznawcami prawosławia. Funkcjonowała cerkiew p.w. św. Dymitra. W 1877 r. odnotowano obecność 267 prawosławnych. Po pięciu latach (1882 r.) zaczęło funkcjonować bractwo cerkiewne kierowane przez proboszcza parafii. W kolejnych dekadach liczba wyznawców cerkwi prawosławnej stopniowo wzrastała. Parafia była uposażona gruntami o powierzchni 127,5 morgi. Jednak w latach 80. XIX w. połowa tego areału została odstąpiona parafii prawosławnej w Potoku Górnym. Funkcję proboszczów parafii prawosławnej pełnili: Antoni Skrobański (1875–1892), Eugeniusz Salwicki (1892–1893) i Jan Turiański (1893–1918). Przy cerkwi lipińskiej istniał również stały etat psalmisty (diaka). Funkcję tę przez 40 lat pełnił Stach Partacz. Funkcję starosty cerkiewnego pełnili m.in. Mikolaj Wołoszyn, Michał Lewkowicz (jeden z majętniejszych włościan z Lipin Górnych) Funkcję tę przez 40 lat pełnił Stach Partacz. Funkcję starosty cerkiewnego pełnili m.in. Mikołaj Wołoszyn, Michał Lewkowicz.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w związku z niepowołaniem do życia parafii prawosławnej w Lipinach, mieszkańcy Lipin Dolnych zostali włączeni do społeczności parafii w Kulnie. Pierwszy spis powszechny z 1921 r. wykazał obecność w Lipinach Dolnych 260 katolików (w tym 201 narodowości ukraińskiej), w folwarku Lipiny Główne – 31 prawosławnych (w tym 24 narodowości ukraińskiej), w folwarku Lipiny Nowe – 4 prawosławnych (wszyscy narodowości ukraińskiej).

W okresie międzywojennym wyznawcy prawosławia byli reprezentowani przez następujące rodziny: Bieliców, Chanasów, Chodarów, Chomów, Dechników, Fedeców, Fiejdaków, Hałasów, Jaceczków, Kluchów, Koguców, Milów, Paszków, Rękasów, Ryczków i Wołoszynów. Taki stan rzeczy trwał aż do 1941 r. Wtedy ponownie została erygowana parafia prawosławna w Lipinach.

**W maju 1875 r. w wyniku likwidacji Kościoła greckokatolickiego miejscowa ludność stała się wyznawcami prawosławia**

Proboszczem tej parafii został mianowany pochodzący z Rumunii ks. Damian Towstiuk. Jego miejsce w 1943 r. zajął ks. Aleksander Kadij. Obecność tego kapłana zakończyła się tragicznie. Został zamordowany 2 września 1943 r. wraz z całą rodziną (ks. Kadij został kanonizowany 8 czerwca 2003 r. przez Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny). Zanik prawosławia nastąpił w latach 1944–1947. Większość prawosławnych Ukraińców została deportowana na teren Związku Sowieckiego (rodziny: Bieliców, Chanasów, Chodarów, Chomów, Dechników, Fiejdaków, Hałasów, Jaceczków, Kluchów, Koguców, Milów, Paszków, Rękasów, Ryczków i Wołoszynów) lub na tzw. Ziemie Odzyskane.

**W Lipinach Dolnych przebywały nieliczne osoby wyznające judaizm.**

Na początku XX w. obecny był dzierżawca folwarku Lipiny Dolne Chaim Szpirer oraz rodziny Katzenbergów i Wajcenbergów. Wszystkie osoby wyznania mojżeszowego przynależały od połowy lat 20. XIX w. do okręgu bóżniczego w Krzeszowie nad Sanem, a ich świątynią była tamtejsza synagoga. Na początku XX w. w Lipinach Dolnych obecnych było 26 Żydów, w folwarku Lipiny Dolne nr 1 – 6, w folwarku Lipiny Dolne nr 2 – 4. Pierwszy spis powszechny z 1921 r. wykazał obecność dziewięciu osób wyznania mojżeszowego. Kres obecności osób narodowości żydowskiej nastąpił podczas okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Osoby te zostały wywiezione do getta w Krzeszowie.

*Michał Kańkowski*
*p.o. prezesa BTR*

*Tekst został przygotowany na podstawie projektu opracowań regionalnych UMCS. 15 grudnia autor weźmie udział w konferencji naukowej na temat badań regionalnych Lubelszczyzny w ramach swojej pracy doktorskiej. Więcej wniosków pokonferencyjnych w kolejnych numerach Nowej Gazety Biłgorajskiej.*

*Przypomnijmy, że w 17 numerze gazety był artykuł o kluczu lipińskim na przełomie XVIII i XIX wieku. Jeśli ktoś z czytelników ma więcej informacji o Lipinach i o tej części powiatu biłgorajskiego, prosimy o kontakt: nowa@gazetabilgoraj.pl*

# To już ponad 400 lat. Był obiad dla kilkutysięcznego wojska

**Minęło ponad 400 lat, kiedy Tomasz Zamojski ustanowił we Lwowie Wójtostwo Lipińskie. Ówczesny komisarz królewski wydał obiad dla kilkutysięcznego wojska kwarcianego. Tam ogłosił uroczyście i nadał Wójtostwo Lipińskie Wojciechowi Średzińskiemu rotmistrzowi koronnemu - przypomina Józef Deryło.**

**Kronika Lipińska - najważniejsze daty, zdarzenia i informacje z dawnych lat**

**1581 r.** J. – Zamojski ufundował kościół drewniany w Woli Kulińskiej (*Dziewczym Potoku*), uposażył go król Stefan Batory. Budowa trwała ok. 2-3 lat. Parafia powstała w 1584 r. także dla wiernych z Lipin.

**1589 r.** – Powstaje Ordynacja Zamojska. Lipiny są w trakcie zakładania wsi. W 1593 r. w trzeciej zmianie statutu ordynacji są **dobra lipińskie** (*Lipiny z Borowiną, Jedlinki i Babie, Brzozowiec, Jasiennik*).

**1599 r.** – W Lipinach powstaje parafia prawosławna. Istnieje do 1772 r. i po przerwie w latach 1869-1916. W latach **1772-1875** zostaje zmieniona na greckokatolicką, którą właduze zlikwidowały w 1875 r.

Fot.archiwum

**Lipiny - wieś w gminie Potok Górny**

**1715 r.** 26 listopada – Konfederacja Tarnogrodzka. Wojsko z Tarnogrodu przechodzi przez Lipiny do Niska. Pokonuje pod Kraśnikiem Sasów. Kilka tys. jeńców osadza w folwarkach, w tym i w Lipinach.

**1752 r.** – Lipiny należą do dóbr stołowych. Z powodu deficytu w Ordynacji na kwotę 450 tys. zł są zastawione.

**1772 r.** 11 września – I Rozbiór Polski. Lipiny są w zaborze austriackim, cyrkule zamojskim.

**1806 r.** – **Powstaje Księstwo Warszawskie,** ale Lipiny włączono dopiero w **1809 r.** Wtedy też przeniesiono parafię potocką z diecezji przemyskiej do lubelskiej. **Lipiny w Królestwie Polskim** (1815-1916).

**1818 r.** – **Lipiny są siedzibą gminy** (*Lipiny, Borowina, Brzozowiec, Hucisko, Jedlinki*). Gmina liczy 2667 dusz w 471 dymach. W 1859 r. gminę poszerzono o wsie gminy Krzeszów i obecne Harasiuki.

**1863-1864** – Powstanie styczniowe. Przez Lipiny przemieszczają się partyzanci, na trasie Naklik – Huta Krzesz.

**1864 r.** – Ukaz carski o uwłaszczeniu chłopów. Zmniejszono gminę, mieszkają w niej 5282 osoby.

**1869/70** – **Zniesienie gminy Lipiny**. Powstanie gminy Potok. Od 1866 r. istnieje już powiat biłgorajski.

**1912-1915** – **Lipiny są w Rosji w** nowo utworzonej **Guberni Chełmskiej** – tereny wyłączono z Królestwa.

**1914 r.** – Armia austriacka zaatakowała wojska rosyjskie w rejonie Janów – Kraśnik. Kolumna wojska szła traktami: Tarnogród – **Lipiny** – Harasiuki, Tarnogród – Biłgoraj. Walki po obu brzegach Sanu.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

# Auto wpadło w poślizg. Małżeństwo nie żyje

**W czwartek (30 listopada) na drodze wojewódzkiej nr 853 w Ciotuszy Starej (gm. Susiec) zderzyły się samochody. Skutki wypadku są bardzo tragiczne.**

Tragiczny wypadek na Lubelszczyźnie. Auto wpadło w poślizg

– Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że kierujący oplem, jadąc od Tomaszowa Lub. w kierunku Biłgoraja, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i prawym bokiem uderzył w jadący z naprzeciwka Renault Master. Na skutek poniesionych obrażeń 80-letni kierujący oplem i jego 77-letnia pasażerka, małżeństwo z gm. Susiec, ponieśli śmierć na miejscu – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

30-letni mieszkaniec gminy Aleksandrów, który kierował renault i jego pasażer z obrażeniami ciała trafili do szpitala. 30-latek był trzeźwy.

*Joanna Niećko*

## Śmiertelny wypadek. Auta zderzyły się czołowo

Fot. KMP Zamość

Fordem kierował 71-letni mieszkaniec Zamościa i jechał sam. Citroenem kierowała 52-latka z gminy Nielisz

- W środę (29 listopada) na drodze powiatowej w Kosobudach w gminie Zwierzyniec kierujący fordem na śliskiej nawierzchni prawdopodobnie wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka citroenem – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Fordem kierował 71-letni mieszkaniec Zamościa i jechał sam. Citroenem kierowała 52-latka z gminy Nielisz. Citroenem podróżowały jeszcze cztery osoby w wieku 31, 54, 61 i 62 lat. Jedna z pasażerek, 62-letnia mieszkanka Zamościa, w wyniku doznanych obrażeń zginęła na miejscu wypadku. Pozostali zostali przewiezieni do szpitala. Kierujący byli trzeźwi.

*Joanna Niećko*

## Powiat zamojski: Kierowca BMW nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Uciekał i uderzył w słup energetyczny

**29-letni kierowca BMW zignorował policjantów i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Uciekając, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w słup linii energetycznej.**

Kierujący na zakręcie pojechał prosto, wjechał w skarpę ziemi, następnie w ogrodzenie posesji i uderzył w słup linii energetycznej

Policjanci z Posterunku Policji w Łabuniach w 25 listopada około godz. 21 w Wólce Łabuńskiej wydali kierującemu BMW polecenie do zatrzymania się do kontroli drogowej. Młody mężczyzna najpierw zwolnił, a później przyspieszył i z dużą prędkością odjechał w kierunku Łabuń.

Policjanci pojechali za nim. Po przejechaniu kilkuset metrów zauważyli uszkodzone BMW na terenie pobliskiej posesji. Jak się okazało, kierujący nim mężczyzna na zakręcie pojechał prosto, wjechał w skarpę ziemi, następnie w ogrodzenie posesji i uderzył w słup linii energetycznej. Kiedy policjanci dojechali na miejsce zdarzenia, w samochodzie nikogo nie było.

Właściciela BMW, który prawdopodobnie kierował pojazdem w czasie zdarzenia, policjanci odnaleźli w miejscu zamieszkania. 29-latek z gminy Komarów – Osada posiadał niegroźne obrażenia ciała, które wskazywały na to, iż uczestniczył w zdarzeniu drogowym. Okazało się, że posiada dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dodatkowo znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. 29-latek został zatrzymany. Przeszedł badanie retrospektywne, które wskaże stężenie alkoholu w organizmie mężczyzny w czasie zdarzenia.

29-latek usłyszał zarzuty złamania sądowego zakazu oraz kierowania pojazdem po wydaniu decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami.

- Odpowie również za to, że w celu uniknięcia kontroli nie zastosował się do sygnału policjanta nakazującego zatrzymanie pojazdu oraz popełnienie innych wykroczeń drogowych – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

*(McM)*

## Jechał „pod prąd". Ma więcej na sumieniu

Policjanci z Zamościa zatrzymali w czwartek (30 listopada) do kontroli drogowej 38-latka z powiatu tomaszowskiego kierującego samochodem marki Peugeot.

– Mężczyzna nie zastosował się do znaku „B-2" i „jechał pod prąd" ulicą Kiepury. Tłumaczył funkcjonariuszom, że chciał skrócić sobie drogę – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Do tego w przeszłości był karany za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i ma cofnięte uprawnienia do kierowania. W czasie czwartkowej kontroli mężczyzna również był nietrzeźwy, w organizmie miał ponad promil alkoholu.

*Joanna Niećko*

## Poszukiwany schował się przed policją w kanapie

W środę (29 listopada) policjanci pojechali do jednego z mieszkań w Zamościu. Przypuszczali, że może tam być mężczyzna, który unikał zasądzonej kary i ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Drzwi otworzył brat poszukiwanego.

– Zapewniał mundurowych, że poszukiwanego nie ma w domu. Jednak policjanci nie uwierzyli w jego słowa i postanowili sprawdzić pomieszczenia domu. W jednym z pokoi odnaleźli mężczyznę. Okazało się, że 43-latek, chcąc uniknąć zatrzymania, ukrył się w kanapie. Był karany za uszkodzenie ciała i przestępstwo przeciwko rodzinie. Poszukiwany został zatrzymany i trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi sześć miesięcy – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Tego samego i ten sam patrol policji zatrzymał jeszcze innego poszukiwanego. 23-letni mieszkaniec Zamościa został znaleziony w mieszkaniu w Zamościu.

– Do „odsiadki" ma karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat i dwóch miesięcy za przestępstwa z katalogu przeciwko wolności oraz przeciwko nietykalności cielesnej. Zgodnie z sądowym nakazem 23-latek został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

*Joanna Niećko*

## Miała być nagroda w konkursie, skończyło się utratą pieniędzy. 34-latka trafiła na oszusta

**Z 34-letnią mieszkanką gminy Radecznica za pośrednictwem komunikatora społecznościowego skontaktowała się rzekoma znajoma i poprosiła o podanie numeru telefonu. Wiadomość nie zaniepokoiła 34-latki.**

- Uznała bowiem, że koleżanka zmieniła telefon i dlatego nie ma jej aktualnego numeru. Nie podejrzewała, że koresponduje z oszustem, który przejął konto znajomej – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Oszust przedstawił pokrzywdzonej wymyśloną historię o konkursie organizowanym przez jeden z popularnych sklepów sieciowych i możliwości otrzymania nagrody za pomoc w zbieraniu głosów. 34-latka przekonana, że wymienia wiadomości ze swoją koleżanką, przekazała oszustowi trzy kody BLIK i zatwierdziła wszystkie transakcje.

– Nabrała podejrzeń, gdy otrzymała od niej kolejną prośbę o przesłanie zdjęcia karty bankomatowej. Dzięki danym z karty do 34-latki miała trafić nagroda. Dopiero wówczas pokrzywdzona podjęła próby nawiązania połączenia z koleżanką. Niestety nie udało się jej z nią skontaktować za pośrednictwem komunikatora. Gdy zadzwoniła na jej numer telefonu, wówczas dowiedziała się o włamaniu na konto społecznościowe koleżanki – dodaje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

34-latka straciła ponad 500 zł.

*Joanna Niećko*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

# Uwaga, przywożą darmowe choinki

Fot. Nadleśnictwo Biłgoraj

Darmowe choinki czekają w Nadleśnictwie Biłgoraj. Instytucje z powiatu mogą się zgłaszać

Fot. Nadleśnictwo Biłgoraj

Pierwsze darmowe drzewka świąteczne trafiły do Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju

Są absolutnie darmowe choinki na święta w powiecie biłgorajskim. Jest tylko niewielki problem, bo jedynie dla: instytucji oświatowych, instytucji państwowych, instytucji kościelnych i organizacji zrzeszających młodzież. Nadleśnictwo Biłgoraj rozpoczęło już przedświąteczną akcję dostarczania drzewek. Pierwsze trafiły właśnie do Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju. Link do specjalnego wniosku o drzewka można znaleźć na stronie internetowej Nadleśnictwa Biłgoraj (https://bilgoraj.lublin.lasy.gov.pl).

*Tomasz Zalewa*

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie
- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl
ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl fb8db6829a

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

# Jedyna gmina w powiecie zaprasza na Sylwestra! Zaczną od mszy świętej

**Prawdopodobnie to będzie jedyna gmina na Ziemi Biłgorajskiej, która w sylwestrową noc zaprasza wszystkich mieszkańców.**

Turobin już oficjalnie potwierdził i zaprasza na wiejskiego, przepraszamy - miejskiego Sylwestra! Bo przecież po północy 31 grudnia Turobin odzyska prawa miejskie. Może nie będzie wielkich gwiazd, jak na telewizyjnych sylwestrowych galach, ale i tak mieszkańcy już mogą mrozić szampana. Program już jest i zaproszenie dla wszystkich bez wyjątku.

- Postanowiliśmy, że trzeba wejść w nowy rok inaczej niż zwykle w Turobinie, czyli zrobić to wspólnie, dlatego zaprosiliśmy wszystkich mieszkańców gminy do przywitania Nowego Roku. Ten Nowy Rok będzie też czasem odzyskania praw miejskich dla Turobina i to też szczególnie należy zaakcentować. Jeżeli taka forma przywitania Nowego Roku spodoba się mieszkańcom, to będziemy robić to co roku, oczywiście modyfikując i dodając coraz więcej atrakcji - zapowiada wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina.

*Tomasz Zalewa*

Fot.archiwum

**Turobin zaprasza mieszkańców w noc sylwestrową**

# Gospodynie aktywne całodobowo

Są koła gospodyń wiejskich na Ziemi Biłgorajskiej bardzo aktywne głównie przy okazji dożynek. Później zapadają w zimowy sen. Ale jest też KGW w Tokarach (gm. Turobin), które staje na głowie, żeby dać mieszkańcom trochę radości przez cały rok. Panie wymyśliły właśnie warsztaty plastyczne, kulinarne i jeszcze zumbę do tego. Widać potrzebne, bo chętnych nie brakowało.

*Tomasz Zalewa*

**KGW w Tokarach zaprosiło młodych mieszkańców na warsztaty**

# Zostały tylko zdjęcia

Takie zdjęcia to już prawdziwy unikat. A na tym plebania wybudowana w około 1890 roku. Gdzie? W Goraju. Lokalni miłośnicy historii skupieni w grupie „Goraj dawniej" co jakiś czas przypominają podobne skarby. Plebania została wyburzona w maju 1974 roku, a zdjęcie wykonano niedługo przed rozbiórką. W tym samym miejscu wybudowano dzisiejszą plebanię. Macie podobne zdjęcia z innych miejsc w powiecie biłgorajskim? Pokażcie, niech młodsi zobaczą prawdziwą historię, a my z przyjemnością będziemy prezentować: nowa@gazetabilgoraj.pl

*Tomasz Zalewa*

**Gorajska plebania została wybudowana w 1890 roku. Została już tylko na zdjęciach**

# Frampol pyta, gdzie są zgliszcza

**Które miejsca w gminie Frampol są w najgorszym stanie i wymagają pilnej rewitalizacji? O to właśnie gmina pyta swoich mieszkańców. Urzędnicy wyznaczyli obszar zdegradowany i obszar rewitalizacji, który obejmuje: Frampol, Teodorówkę i Korytków Mały. Teraz Urząd Miasta czeka na zgłoszenia, które można składać elektronicznie i osobiście.**

Do 12 grudnia będzie prowadzony nabór propozycji rewitalizacyjnych do Gminnego Programu Rewitalizacji. Chodzi o stworzenie listy podstawowych i uzupełniających przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Jest jednak kilka warunków do spełnienia.

**Zgłaszane przedsięwzięcia powinny być:**

- zlokalizowane na terenie obszaru rewitalizacji Gminy Frampol,
- kompleksowe (ujmuje działania w sposób kompleksowy tak, aby nie pominąć aspektów: społecznego, gospodarczego, środowiskowego, przestrzennego oraz technicznego, związanych z jego lokalizacją oraz oddziaływaniem na otoczenie).

Zgłoszeń można dokonywać przez złożenie wypłonionego formularza internetowego, w którym należy wypełnić wszystkie pola. Nie ma ograniczenia co do ilości znaków w polach do wypełnienia. Pola do edycji są rozszerzalne.

- Formularz adresowany jest do: osób fizycznych, instytucji publicznych, organizacji pozarządowych, kół, klubów, podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na obszarze rewitalizacji - **tłumaczy UM Frampol.**

Wypełniony formularz, **do 12 grudnia** można składać:

- elektronicznie - wysyłając na adres e-mail: umframpol@frampol.pl
- poprzez elektroniczny formularz konsultacji społecznych dostępny pod linkiem: https://forms.gle/KVCh1RXtF7w7P-ntz7
- papierowo przez przesłanie pocztą na adres: Urząd Miejski we Frampolu

23-440 Frampol, ul. Radzięcka 8, (w kopercie opisanej „PRZEDSIĘWZIĘCIE – GPR"),

- osobiście poprzez złożenie w Urzędzie Miejskim we Frampolu, 23-440 Frampol,

ul. Radzięcka 8, w godzinach pracy urzędu, pok. 2.18, w kopercie opisanej „PRZEDSIĘWZIĘCIE – GPR".

*Tomasz Zalewa*

# Pokażą mieszkańcom, jak przygotować święta

Fot.archiwum

**Warsztaty Świąteczne we Frampolu - 11 grudnia (poniedziałek)**

We Frampolu przygotowania do świąt w pigułce. Czyli w jednym miejscu: ozdabianie bombek, malowanie figurek, dekorowanie pierniczków, kartki świąteczne i wizyta Mikołaja. To wszystko na specjalnych Warsztatach Świątecznych, zaplanowanych na 11 grudnia (poniedziałek). I to dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla dzieci. Warsztaty są bezpłatne, wystarczy tylko zapisać się telefonicznie.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

# Obsza: Nieunikniona podwyżka podatków

**Rada Gminy Obsza uchwaliła nowe stawki podatków lokalnych na 2024 rok. Większość będzie nieco wyższa niż w tym roku, ale niższa od poziomu inflacji. - Podwyżka jest nieunikniona - mówi wójt gminy, Andrzej Placek.**

**- Wychodzimy z założenia, że lepiej podnosić stawki nieznacznie, ale systematycznie, a nie obciążać domowych budżetów drastycznymi podwyżkami - mówi Andrzej Placek, wójt gminy Obsza**

Kolejny rok z rzędu radni postanowili, że podatki - rolny i leśny - będą naliczane od kwot podanych przez Główny Urząd Statystyczny. Na przykład stawka podatku rolnego będzie naliczana od kwoty 89 złotych 63 groszy za kwintal żyta i będzie wynosić 224 złote 7 groszy za hektar przeliczeniowy.

- Ze względu na rosnące wydatki bieżące i konieczność zabezpieczenia w budżecie środków na wkład własny w inwestycje podwyżka jest nieunikniona, ale kolejny rok staramy się by była jak najmniej odczuwalna dla naszych mieszkańców. Wychodzimy z założenia, że lepiej podnosić stawki nieznacznie, ale systematycznie, a nie obciążać domowych budżetów drastycznymi podwyżkami - **tłumaczy wójt gminy Obsza Andrzej Placek.**

Jednocześnie przypomina, że w przypadku podatku rolnego, w rzeczywistości znaczna część mieszkańców płaci niższą stawkę, ponieważ korzysta ze zwolnień albo z ulg ze względu na inwestycje rolnicze, w tym instalacje fotowoltaiczne lub zakup ziemi rolniczej. - Na ponad 1000 gospodarstw w takiej sytuacji jest prawie 300, które nie płacą tego podatku wcale albo płacą w niewielkiej części nawet przez 15 lat - **dodaje wójt.**

Podatki od nieruchomości i środków transportowych w przyszłym roku będą wyższe średnio od 8 do 10 procent. Na przykład podatek od budynków związanych z działalnością gospodarczą będzie wynosić 21 złotych 51 groszy, zamiast obecnych 19 złotych 55 groszy. Stawka podatku od gruntów, związanych z działalnością rolniczą została ustalona na złotówkę 14 groszy, przy obecnej stawce na poziomie złotówki 4 groszy, a podatek od pozostałych gruntów został podwyższony z 3 złotych 81 groszy na 4 złote 19 groszy za metr kwadratowy.

*Tomasz Zalewa*

# W Obszy oświetlenie na stadionie. I droga na Podkarpacie

**Mecze piłkarskie w Obszy będzie można obejrzeć także wieczorem. A kibice nie będą już musieli siedzieć pod parasolkami**

**Kibice z Obszy, ale też pozostali mieszkańcy, doczekali się.**

Budowa drogi na Podkarpacie i modernizacja infrastruktury sportowej to dwa zadania, które gmina Obsza zrealizuje dzięki środkom z ósmej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Samorząd ma już promesę potwierdzającą przyznanie dotacji, a teraz przygotowuje dokumenty potrzebne do ogłoszenia przetargów na wykonanie robót.

- Kończymy opracowanie dokumentacji projektowej na budowę drogi, która połączy Obszę z Ułazowem na Podkarpaciu. Natomiast w przypadku infrastruktury sportowej szukamy firmy, która przygotuje program funkcjonalno-użytkowy - **informuje wójt gminy Obsza, Andrzej Placek.**

Obecnie z Obszy do Ułazowa prowadzą dwie drogi przez Moszczanicę lub Cieszanów. Po wybudowaniu nowej drogi dojazd skróci się z około 20 - 30 kilometrów do maksymalnie sześciu kilometrów. Z kolei w ramach modernizacji infrastruktury sportowej na stadionie w Obszy gmina chce wybudować oświetlenie i zadaszenie części trybun, a boisko w Babicach doposażyć w siedziska dla kibiców i boksy dla piłkarzy.

Wójt Andrzej Placek ma nadzieję, że przetargi na realizację tych zadań uda się ogłosić jeszcze w tym roku, a pierwsze prace rozpocząć w 2024.

Łącznie z rządowego programu Gmina Obsza otrzyma 7,5 miliona złotych, w tym 5 milionów 700 tysięcy na budowę nowej drogi do Ułazowa i prawie 1 milion 800 tysięcy złotych na modernizację infrastruktury sportowej.

*Tomasz Zalewa*

# Tak Tarnogród promuje się w Warszawie

Fot.TOK

**Tarnogród promował się na Festiwalu Teatrów Wiejskich w Warszawie**

Warszawiacy zajadali się ekologicznymi wędlinami i warzywami, chlebem, cebularzami, pirogiem tarnogrodzkim i kiszonkami. A wszystko przywiezione z Tarnogrodu. Chyba smakowało, bo zostały tylko okruchy. Gmina promowała się w Teatrze Polskim im. Arnolda Szyfmana w Warszawie, gdzie odbył się po raz dziesiąty Festiwal Teatrów Wiejskich ZWYKI 2023.

Festiwal był zwieńczeniem rocznej pracy Wiejskich Zespołów Teatralnych, a mogły w nim wystąpić grupy wytypowane przez Radę Artystyczną 40. Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. Przedstawienia wiejskich teatrów to najczęściej inscenizacje autentycznych obrzędów, dawnych zwyczajów, ginących prac domowych i gospodarskich.

Co roku odbywa się najpierw pięć takich sejmików obejmujących zasięgiem cały kraj (Bukowina Tatrzańska, Osięcinach, Ożarów k. Wielunia, Stoczek Łukowski, Tarnogród), a jesienią najciekawsze, najbardziej wartościowe przedstawienia mają swoje finałowe sejmikowanie w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury podczas Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, na Lubelszczyźnie. I właśnie stąd „najlepsze z najlepszych" idą na scenę Teatru Polskiego w Warszawie.

Przy okazji to także promocja gminy, dlatego do stolicy pojechało wszystko, co najlepsze w Tarnogrodzie, a do tego burmistrz, Paweł Dec. W Warszawie byli m.in. lokalni producenci żywności ekologicznej: Barwy Zdrowia z Tarnogrodu, Farmy Roztocza z Księżpola i Czar Natury z Różańca Drugiego. Na stołach królowały wędliny, cebularze, piróg tarnogrodzki i tradycyjne kiszonki: kapusta, ogórki, cukinia, papryka i rzodkiewka.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

# Wójt Aleksandrowa mówi, że tak trzeba. Od stycznia podatki bez zmian

**Wójt gminy Aleksandrów podjął decyzję w sprawie podatków na 2024 r. - Doszliśmy do wniosku, że tak trzeba - tłumaczy Józef Biały. Decyzję musieli jeszcze zatwierdzić radni w Aleksandrowie, ale nikt się jej nie sprzeciwił. To ile zapłacą mieszkańcy Aleksandrowa?**

Gmina Aleksandrów, jak wszystkie inne gminy, musiała ustalić wysokość podatków na następny rok.

Podstawą do ustalania wysokości podatków rolnego i leśnego są kolejno średnie ceny skupu żyta i sprzedaży drewna wynikające z ustawy. By obniżyć stawkę podatku, rady samorządów w drodze uchwały, decydują obniżyć średnią cenę żyta i drewna.

Tak też zrobiono w Aleksandrowie. Ale wójt Józef Biały zdecydował pójść nawet krok dalej:

- *Podjęliśmy decyzję, aby wszystkie stawki podatku: gruntowego, leśnego, od środków transportu, od nieruchomości w gminie Aleksandrów nie wzrosły w stosunku do stawek z bieżącego roku. Czyli [red.: w 2024] będą takie same stawki, jakie były w bieżącym roku* - **poinformował podczas sesji Rady Gminy wójt Józef Biały.**

Wójt tłumaczył, skąd wzięła się taka decyzja.

- *Uważam, że rolnikom nie żyje się lepiej. Jeżeli byłaby większa opłacalność rolna, to wtedy można by się zastanawiać nad podwyżkami. Ale jeżeli zboże tanieje, a stawka drożeje, to chyba nie jest uzasadnione, żeby te stawki ruszać* - **mówi Józef Biały, wójt Aleksandrowa.**

Fot. UG Aleksandrów

**- Uważam, że jeszcze kolejny rok zarówno podatki, jak i opłaty należy utrzymać i ich nie podnosić - tłumaczy wójt Aleksandrowa, Józef Biały**

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła wszystkie uchwały dotyczące stawek podatków: leśnego, rolnego, od nieruchomości i od środków transportu na 2024 rok, które pozostaną takie same jak w 2023 roku.

Po zakończeniu głosowania wójt Biały podziękował radnym za sprawną współpracę w temacie podatków.

- *Zastanawialiśmy się i doszliśmy do wniosku, że tak trzeba. Można się było silić i te podatki podnosić, ale uważam, że jeszcze kolejny rok zarówno podatki, jak i opłaty (woda, ścieki) należy utrzymać i ich nie podnosić* - **podsumował wójt.**

*Natalia Racaitis*

# Idą mrozy. Gmina bije na alarm

**Urzędnicy z Tereszpola przekazują ważny apel do mieszkańców gminy. - Zabezpiecz swoją instalację wodociągową przed mrozem! - przypomina miejscowy urząd. Jeśli wierzyć zapowiadanym prognozom pogody, wkrótce naprawdę mogą zacząć się problemy. Co mają zrobić mieszkańcy, żeby instalacja nie zamarzła?**

W celu ochrony instalacji wodociągowych i urządzeń pomiarowych przed skutkami działania niskich temperatur należy:

- zabezpieczyć pomieszczenia, w których znajduje się instalacja wodociągowa, wodomierz poprzez uszczelnienie drzwi i okien,
- wypompować wodę ze studni wodomierzowych oraz ocieplić wodomierze i włazy pokrywowe materiałami izolacyjnymi, np. wełną mineralną, styropianem w sposób umożliwiający odczyt wodomierzy,
- ocieplić przewody wodociągowe i kanalizacyjne przechodzące przez kondygnacje nieocieplone,
- zabezpieczyć przewody wodociągowe znajdujące się w budynkach gospodarczych, na zewnątrz poprzez odwodnienie instalacji i zakręcenie zaworów.

Uszkodzenia instalacji wodociągowej z powodu mrozu mogą powodować spore straty materialne, jak i straty wody, dlatego gmina prosi mieszkańców Tereszpola o sumienne podejście do zabezpieczenia swoich instalacji wodociągowych i zgłaszanie zauważonych awarii sieci wodociągowej, także w okolicznych pustostanach pod numerami telefonów:

**84 641 03 10**
**504 124 651**

*Tomasz Zalewa*

# O bombkach wiedzą już wszystko

Fot. UG Tereszpol

Fot. UG Tereszpol

**Młodzi mieszkańcy gminy Tereszpol odwiedzili wyjątkowe Muzeum Bombek Choinkowych w Nowej Dębie**

Takie zajęcia mogą być tylko raz w roku i to właśnie teraz. Tuż przed nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia młodzi mieszkańcy gminy Tereszpol odwiedzili najprawdziwsze na świecie Muzeum Bombek Choinkowych w Nowej Dębie.

To ci najaktywniejsi czytelnicy Biblioteki Publicznej Gminy Tereszpol oraz zwycięzcy akcji czytelniczej „Rozczytana rodzina".

- Młodzi czytelnicy oraz ich rodzice w nagrodę za wzorowe czytelnictwo mieli okazję zwiedzić to niepowtarzalne miejsce, gdzie można poczuć wyjątkową świąteczną atmosferę. Uczestnicy mogli podziwiać tysiące wyjątkowych eksponatów, jakimi są ozdoby choinkowe oraz poznać od podstaw proces ich powstawania, oglądając pokaz dmuchania, srebrzenia i dekorowania. Wzięli także udział w warsztatach, podczas których każdy mógł własnoręcznie ozdobić swoją bombkę - **pokazują bibliotekarze.** Wyjazd został zorganizowany w ramach realizowanego przez Bibliotekę Publiczną Gminy Tereszpol projektu dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

*Tomasz Zalewa*

Fot. UG Tereszpol

Fot. UG Tereszpol

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

# Nie żyje wieloletni proboszcz parafii

**Zmarł ks. Stanisław Zarosa. Przed siedemnaście lat był proboszczem parafii w Potoku Górnym. - Ks. Stanisław Zarosa zmarł w szpitalu w Kielcach po ciężkiej chorobie - poinformowała Diecezja Zamojsko-Lubaczowska. Miał 61 lat.**

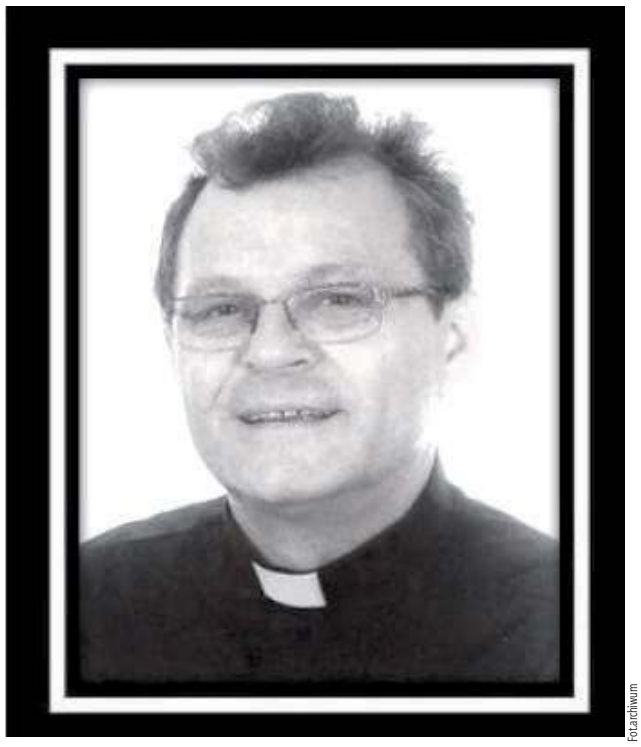

Fot.archiwum

Ks. Stanisław Zarosa zmarł w szpitalu w Kielcach po ciężkiej chorobie. Miał 61 lat

Ks. Stanisław Zarosa urodził się 7 grudnia 1962 r. w Starym Dzikowie jako syn Stanisława i Franciszki z d. Bednarz. W latach 1969-1977 uczęszczał do szkoły podstawowej w Cewkowie, a następnie był uczniem Liceum Zawodowego Rolniczego w Sieniawie (1977-1981). W latach 1981-1989 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i był alumnem Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Jako alumn seminarium odbywał praktykę studencką w parafii Opole Lubelskie (1984-1985) oraz Firlej i Godziszów (1987-1988). 23 marca 1989 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Katedrze Lubelskiej z rąk bpa Bolesława Pylaka.

Ks. Stanisław Zarosa pracował duszpastersko w następujących parafiach:

**Zamch** (23 marca 1989 – 19 maja 1989) – wikariusz,

**Uchanie** (19 maja 1989 – 23 czerwca 1993) – wikariusz,

**Narol** (23 czerwca 1993 – 6 listopada 1993) – wikariusz,

**Chodywańce** (9 listopada 1993 – 8 czerwca 2002) – proboszcz,

**Potok Górny** (8 czerwca 2002 – 1 sierpnia 2019) – proboszcz,

**Od 1 sierpnia 2019 r. do śmierci - jako proboszcz parafii Żurawce.**

W latach 1998-2002 pełnił urząd wicedziekana Dekanatu Tarnoszyn.

Ks. Stanisław Zarosa zmarł 29 listopada 2023 r. w Szpitalu w Kielcach po ciężkiej chorobie.

*Tomasz Zalewa*

# Mikołaj odwiedził strażaków z Potoka

Fot.OSP Potok Górny

Trzy komplet specjalnych ubrań i system oświetlenia pola akcji pod choinką u strażaków z Potoka Górnego

Strażacy z Potoka Górnego dostali prezent od Mikołaja znacznie wcześniej niż inni. I wcale nie taki skromny, bo za jedyne... 15 tysięcy złotych. - Jednostka podpisała umowę dotacji z WFOŚiGW w Lublinie na zakup trzech kompletów ubrań specjalnych 3-częściowych oraz system oświetlenia pola akcji.

*Tomasz Zalewa*

# Seniorzy poszli w tango

**Nie tylko młodzież bawi się na imprezach, a starsi siedzą w domu i oglądają telenowele. W Rakówce (gm. Księżpol) sala trzeszczała w szwach.**

Andrzejki w Rakówce. Tak się bawią seniorzy i KGW z gminy Księżpol

Na parkiecie i przy stołach panie z Klubów Seniora z Rakówki, Majdanu Starego, Korchowa, Księżpola i Markowicz. W programie był m.in. występ Grupy Teatralnej Inspiracje działająca przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Biłgoraju oraz pokaz mody w chustkach. Była także biesiada i potańcówka z zespołem Hajen.

*Tomasz Zalewa*

Fot.GOK w Księżpolu

Andrzejki w Rakówce. Tak się bawią seniorzy i KGW z gminy Księżpol

# Policja jedzie do Biszczy

W piątek KPP Biłgoraj zaprasza mieszkańców gminy Biszcza do Urzędu Gminy

Komenda Policja Policji w Biłgoraju w ramach cyklu debat społecznych realizowanych pod hasłem: „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ!" organizuje ogólnodostępne spotkania z lokalną społecznością. Wszystkich zainteresowanych mieszkańców gminy Biszcza policjanci zapraszają 8 grudnia (piątek) do Urzędu Gminy w Biszczy. Początek o godz. 11.

- Realizując jedno z priorytetowych zadań naszej formacji, jakim jest zacieśnianie współpracy ze społecznością lokalną, chcielibyśmy zaprosić Państwa do udziału w kolejnych już spotkaniach realizowanych w ramach cyklu debat społecznych „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ!" - przekazuje KPP w Biłgoraju.

Przewodnim wątkiem spotkań będzie zagadnienie różnego rodzaju oszustw oraz przedstawienie sposobów, jakimi możemy ustrzec się przed tego typu przestępstwami. W czasie debat zostaną także poruszone tematy:

- aplikacji „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa" – narzędzia, z którego korzystają mieszkańcy naszego powiatu,
- aplikacji „Moja Komenda", która umożliwia wyszukanie każdego dzielnicowego w Polsce.

Debata w Biszczy to także możliwość porozmawiania z lokalnymi policjantami z miejscowego Posterunku Policji.

*Tomasz Zalewa*

Fot.GOK w Księżpolu

Andrzejki w Rakówce. Tak się bawią seniorzy i KGW z gminy Księżpol

BIL

OGŁOSZENIE

**Wójt Gminy Potok Górny informuje, że**

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny oraz na stronie internetowej www.ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl wywieszony został w dniu 04 grudnia 2023 r., na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Potok Górny Nr 493/2023 z dnia 01 grudnia 2023 r.

**Wójt Gminy Księżpol informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat.

eprasa.pl fb8db6829a

# Łada przed zimą nie kuca. A trener w Ekstraklasie

**Nie ma że zimno, sypie śnieg, czy trudno się biega. Piłkarze czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj cały czas trenują. - Niezależnie od pogody na razie będziemy trenować cztery razy w tygodniu przez trzy tygodnie - mówi nam trener Paweł Babiarz.**

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Łada 1945 Biłgoraj do 10 grudnia ma regularne treningi

Trener Łady Paweł Babiarz (z lewej) i szkoleniowiec Piasta Gliwice (Aleksandar Vuković) wymienili się doświadczeniami

– 10 grudnia kończymy ten okres roztrenowania i zaczynamy miesięczną przerwę. Dokładnie od 9 stycznia wracamy do zajęć i wznawiamy okres przygotowawczy. Lista meczów kontrolnych jest dopinana, lada dzień powinniśmy to potwierdzić i już oficjalnie przekazać. Dwóch przeciwników zostaje do dogrania, a dokładnie chodzi o miejsce rozegrania meczu – **tłumaczy „Nowej Gazecie Biłgorajskiej", trener Paweł Babiarz.**

Szkoleniowiec biało-niebieskich nie próżnuje w zimowej przerwie, bo przeniósł się do Piasta Gliwice. Uspokajamy kibiców Łady, to przeprowadzka tylko na kilka dni:

- Trener Paweł Babiarz przebywał na tygodniowym stażu w Piaście Gliwice. A jakie nowinki zaaplikuje zawodnikom przekonamy się już pewnie na początku stycznia - **informuje biłgorajski klub.**

Po rundzie wiosennej, beniaminek z Biłgoraja zajmuje 6 miejsce w IV lidze piłkarskiej. I już wiadomo kiedy rozpocznie rundę wiosenną, bo prowadzący rozgrywki Lubelski Związek Piłki Nożnej podał właśnie terminarz rundy wiosennej. Pierwsza kolejka została zaplanowana na 16-17 marca. Zakończenie sezonu w IV lidze piłkarskiej, 15-16 czerwca.

*Tomasz Zalewa*

# Historyczny wynik biłgorajskich karateków

Karatecy z Biłgoraja z historycznym wynikiem. Za nami XI turniej o puchar Św. Mikołaja w hali tenisowej Zamojskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. A tam zawodnicy Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki osiągnęli rekordowy wynik w historii klubu, zdobywając aż 30 medali (4 złote, 3 srebrne oraz 23 brązowe). W zawodach startowało ok. 250 zawodników nie tylko z Lubelszczyzny.

**Złoty medal zdobyli:**
– Szymon Leniart kichon
– Nikola Kusz kata
– Maja Szkoda kumite
– Natan Solak kumite

**Srebrny medal zdobyli:**
– Karol Setlak kichon
– Alicja Żurawicz kata
– Marlena Oleszek kata

Fot.BASW

Zawodnicy Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki, w Zamościu stawali na podium aż 30 razy

**Brązowy medal zdobyli:**
– Klara Setlak kichon
– Natalia Chanas kichon
– Nataniel Kwapisz kichon
– Filip Blicharz kichon
– Ignacy Staroń kata i kumite
– Emilia Żarnowska kata i kumite
– Mateusz Wicher kata i kumite
– Daria Wilkos kata i kumite
– Aleksander Mazurek kata i kumite
– Maja Szkoda kata
– Franciszek Koziara kumite
– Natan Solak kata
– Jakub Blicharz kata
– Alicja Żurawicz kumite
– Marlena Oleszek kumite
– Mateusz Nienajadło kumite
– Nikola Kusz kumite
– Mateusz Leniart kumite

*Tomasz Zalewa*

# Szkoła z Biłgoraja wśród najlepszych w województwie

**Są wyniki współzawodnictwa sportowego dla najlepszych szkół podstawowych i ponadpodstawowych w województwie lubelskim. Dla nas ważne i bardzo dobre, bo wśród tych najlepszych szkół w całym regionie jest I LO im. ONZ w Biłgoraju.**

**Podczas uroczystej gali w Zamościu, wręczono nagrody i podziękowania dyrektorom szkół, nauczycielom wychowania fizycznego oraz przedstawicielom samorządów, które zwyciężyły we współzawodnictwie sportowym. Wśród 92 szkół z lubelskiego, I LO im. ONZ w Biłgoraju zajęło szóste miejsce.**

**W klasyfikacji powiatów, które uzyskały największą liczbę punktów we wszystkich trzech kategoriach wiekowych, powiat biłgorajski zajął II miejsce.**

**Gratulujemy zawodnikom i ich opiekunom!**

Fot. I LO im. ONZ w Biłgoraju

Wśród najbardziej usportowionych szkół w województwie lubelskim jest I LO im. ONZ w Biłgoraju

*Tomasz Zalewa*

# Plan sparingów naszych piłkarzy

Fot.archiwum

**GROM RÓŻANIEC**
16 stycznia – wznowienie treningów
27/28 stycznia – GKS Majdan Sieniawski
3/4 lutego – ŁKS Łowisko
10/11 lutego – Victoria Łukowa
17/18 lutego– Azalia Wola Zarczycka
24 lutego –Stal II Stalowa Wola
2/3 marca – Unia Nowa Sarzyna
9/10 marca – Relax Księżpol

Fot.archiwum

**BŁĘKITNI OBSZA**
3/4 lutego - Zdrój Horyniec
10 lutego - GKS Majdan Sieniawski
17/18 lutego - Orkan Bełżec
24/25 lutego - LKS Brzyska Wola 2/3 marca - BKS Bodaczów
9/10 marca - Olimpiakos Tarnogród

Fot.archiwum

**OLIMPIAKOS TARNOGRÓD**
3/4 lutego - Start Lisie Jamy
10/11 lutego - Płomień Morawsko
17/18 lutego - BKS Bodaczów
24/25 lutego - GKS Majdan Sieniawski
2/3 marca - Czarni Pawłosiów
9/10 marca - Błękitni Obsza

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

Legenda Łady Biłgoraj na półmetku ma lidera

# Ja nigdy nie odciąłem się od Łady, nie zostawiłem tam po sobie spalonej ziemi

**- Uważam, że i Janowianka, której jestem trenerem, i Łada Biłgoraj, z którą przez lata byłem związany, osiągnęły bardzo fajny wynik - mówi nam Ireneusz Zarczuk, legenda Łady Biłgoraj, a dziś szkoleniowiec lidera IV ligi piłkarskiej Janowianki Janów Lubelski.**

**Janowianka, Łada Biłgoraj i KS Drzewce. Co łączy te zespoły?**
Na pewno to, że są to beniaminki IV ligi piłkarskiej, które przed tym sezonem wywalczyły do niej awans.

**Tylko jak to jest, że drużyny beniaminków rozdają karty. Ta IV liga jest taka słaba, czy takich mocnych mamy beniaminków?**
Nie chciałbym się wypowiadać w ten sposób, czy liga jest taka słaba, czy te nowe zespoły takie mocne. Uważam, że te trzy zespoły po prostu bardzo solidnie podeszły do tematu awansu. Chciały tego awansu, przygotowały się do tego tak na poważnie.

**I co to dalej będzie? W Janowie Lubelskim używacie słowa „awans", czy w klubie jest zabronione?**
(śmiech) Spokojnie, spokojnie. Jesteśmy na półmetku sezonu. Uważam, że i Janowianka, której jestem trenerem i Łada Biłgoraj, z którą przez lata byłem związany, osiągnęły bardzo fajny wynik. I z tego na razie należy się cieszyć. Ale przede wszystkim to wszystko docenić. A słowo „awans"? Oczywiście, że jest używane w kontekście awansu z klasy okręgowej do IV ligi.

**Ale ja nie o tym. Patrzę na tabelę i chciałem zapytać o słowo „awans".**
Ale w Janowie Lubelskim na pewno nie jest zabronione. Kibice mają prawo go używać i nie można powiedzieć, że nie żyją wynikami zespołu. Coś fajnego udało się... Może inaczej, nie udało się, bo nam się nic nie udało. Po prostu dokonaliśmy ciężką pracę czegoś fajnego. Z tym że na jakieś dywagacje w kontekście naszego awansu do III ligi to jest jednak zdecydowanie za wcześnie. Z drugiej strony nie można popadać w jakieś kompleksy, skoro z jakiego powodu Janowianka jest liderem po rundzie jesiennej.

**Janowianka jest liderem nie Stal Kraśnik?**
Oczywiście, że tak. Takie są fakty, tylko nie wiem, dlaczego w wielu miejscach są nieprawdziwe tabele. Obie drużyny mają po 40 punktów. Niektórzy dają jednak Stal Kraśnik na pierwszym miejscu, bo wygrała z nami bezpośredni mecz. A tymczasem regulamin mówi jasno. Bilans bezpośrednich meczów przy równej punktacji owszem, ale na koniec sezonu. A po rozegraniu połowy sezonu o miejscu decyduje bilans bramkowy z wszystkich spotkań. Ten Janowianka ma lepszy i to my jesteśmy liderem i przed Stalą Kraśnik. Stal ma +31 goli, my o trzy bramki więcej. Mała rzecz, ale tak gwoli sprostowania i wyjaśnienia. A skoro jest się liderem, to nie da się uniknąć takich pytań o awans. Na razie mogę powiedzieć, że cieszymy się z tego, że takie pytania są. Odpowiedzi udzielę za pół roku, bo na razie mamy półmetek rozgrywek. Jest marszałek przejściowy w Sejmie, to jest i lider przejściowy w IV lidze. Przynajmniej na razie przejściowy (śmiech).

**Tak czysto piłkarsko kto gra najlepszą piłkę w IV lidze? Kto z rywali zrobił na panu wrażenie?**
To teraz pewnie niektórych zaskoczę, ale tak czysto piłkarsko, najlepsze spotkanie przeciwko nam rozegrał drugi zespół Motoru Lublin. Młoda drużyna, która naprawdę zaprezentowała się na boisku bardzo dojrzale i bardzo fajnie. Nie twierdzę, że to faworyt, czy kandydat do awansu, ale jeśli mam oceniać na podstawie tego, co rywale pokazali w meczach z nami, to właśnie rezerwy Motoru mnie pozytywnie zaskoczyły. My ten mecz z nimi zremisowaliśmy w Janowie 2:2. W pewnym momencie przegrywaliśmy już 0:2! Niedosyt jest, bo w doliczonym czasie strzeliliśmy Motorowi nawet trzecią bramkę, jak pokazały później powtórki i to była bramka prawidłowa, ale taki jest sport. Sędziowie VAR-u nie mają, uznali, że była pozycja spalona i tyle. I ten Motor postawił nam naprawdę twarde warunki.

**Ireneusz Zarczuk**
**od 2018 roku jest trenerem MKS Janowianka Janów Lubelski. Po rundzie jesiennej jego zespół niespodziewanie jest liderem IV ligi piłkarskiej**

## Kogo pan chce z Biłgoraja?
**Nie, nie chcę nawet odpowiadać na to pytanie, żeby nie wzbudzać niepotrzebnych emocji**

**A kto jest faworytem do awansu? Bo ta czołówka tabeli bardzo spłaszczona. Janowianka, Stal, Lewart i Drzewce idą łeb w łeb. Pana zdaniem awansuje któraś z tych czterech drużyn?**
Na ten moment wszystko na to wskazuje, ale ja podchodzę do tego z niego innej strony. Bardzo cieszymy się, że to my znaleźliśmy się na półmetku rozgrywek na pierwszym miejscu. A przecież nikt przed sezonem nie zaliczyłby Janowianki do takiej grupy?

**Trener Łady Biłgoraj, Paweł Babiarz, powiedział mi, że żaden z czwartoligowców nie prezentuje poziomu na III ligę.**
(cisza) Ja odpowiem może w ten sposób. W momencie, kiedy Janowianka awansował do IV ligi, czyli kilka miesięcy temu, też wszyscy mówili, że ten zespół nie prezentuje czwartoligowego poziomu. Wielu ekspertów, znawców piłkarskich, czy trenerów mówiło tak samo, o czym wiem. Chciałbym ich dzisiaj o to zapytać. Także ja byłbym ostrożny z takimi opiniami. Powtarzam zawodnikom także jeszcze inną historię. Historię swoją, kiedy jako Łada Biłgoraj awansowaliśmy do III ligi i ja po raz pierwszy szykowałem się do gry na tym poziomie. Też niektórym wydawało się, że to jest coś nieosiągalnego i nie do pokonania. A jak było? Wydaje mi się, że nie taki też diabeł straszny jak go malują. Do odważnych czas należy i należy podejmować wyzwania.

**Był pan w tym sezonie na jakimś mecz Łady Biłgoraj?**
Niestety nie byłem, bo nie miałem kiedy. Terminarz jest tak ułożony, że niemal za każdym razem graliśmy tego samego dnia. Często nawet godziny pokrywały się w meczach domowych.

Fot.archiwum

**Ireneusz Zarczuk to żywy pomnik Łady Biłgoraj. Przyszedł z Włodawianki w 1996 roku. W latach 1996-2015, w pierwszym zespole Łady rozegrał 490 meczów ligowych i pucharowych, w których strzelił 224 gole. W całej historii Łady nikt nie ma więcej i w najbliższych latach raczej nikt nie będzie miał. I oczywiście to on jest na okładce książki o historii biało-niebieskich**

**To teraz bez żadnej dyplomacji. Janowianka Janów Lubelski to jest mocniejszy i lepszy zespół od Łady Biłgoraj?**
A na jakiej podstawie klasyfikuje się zespoły w każdej lidze? To jest tabela. A kto zajmuje wyższe miejsce w tej tabeli? Jakby nie patrzeć, na półmetku rozgrywek mamy jednak o 9 punktów więcej niż Łada Biłgoraj. Janowianka jest zespołem mocniejszym od Łady o 9 punktów. Takie są fakty. W związku z tym to jest moja odpowiedź.

**Proszę mi wskazać jednego piłkarza z Biłgoraja, którego chciałby pan mieć u siebie.**
(cisza) Trudne pytanie.

**Wiem, ale ma pan jedyną okazję. Kogo pan chce z Biłgoraja?**
Nie, nie chcę nawet odpowiadać na to pytanie, żeby nie wzbudzać niepotrzebnych emocji. Znam świetnie piłkarzy Łady Biłgoraj, wzajemnie się szanujemy i niech tak zostanie. Ja bardzo się cieszę, że i Janowianka, i Łada tak dobrze sobie radzą w IV lidze. To jest zasługa tych wszystkich ludzi, którzy są przy klubie. To nie jest tak, że jedna osoba decyduje o powodzeniu takiego przedsięwzięcia, jakim jest zespół czwartoligowy.

**Wyobraża pan sobie, że jeszcze kiedyś będzie trenerem Łady Biłgoraj?**
Nie wiem, nie mam pojęcia. Jest takie powiedzenie, że łaska trenerka na pstrym koniu jeździ. Trener to jest taki zawód na walizkach. Dzisiaj jesteś w tym klubie, jutro w innym. Co prawda, ja do tej pory mam w Janowie Lubelskim spokój i stabilizację. Kiedyś w Biłgoraju pracowałem dosyć długo, teraz okazuje się, że to jest już szósty rok w Janowie Lubelskim. Na ten moment dobrze mi się pracuje, świetnie się tu czuję i nie ma tematu odejścia, czy rozważania pracy w innych klubach. Skupiamy się na tym, co jest.

**Ale gdyby prezes Łady - Mirosław Laskowski zadzwonił, to pan odbierze?**
Oczywiście, że odbiorę. Ja nigdy nie odciąłem się od Łady, nie zostawiłem tam po sobie spalonej ziemi. Kiedy tylko mam możliwość, to rozmawiam z panem Laskowskim, ale także z wieloma innymi ludźmi z Łady Biłgoraj. Ja przecież w Biłgoraju mieszkam, w Biłgoraju pracuję w szkole. I powiem panu jedną rzecz i to wprost. Patrząc na to, do czego doszła Łada i w jakim jest dzisiaj miejscu, też mi to daje trochę satysfakcji. Bo ten zespół nie urodził się nagle z dnia na dzień i nie spadł z księżyca, ale to efekt budowy i całego wieloletniego procesu i efekt pracy różnych trenerów i różnych ludzi. Także mój. Myślę, że jakąś tam cegiełkę do tego dołożyłem i tak to czuję. Te awansy od B klasy przez wszystkie pozostałe, cały czas mam w pamięci. Te burzliwe losy klubu są też moim udziałem. W tym roku miałem okazję wziąć udział w podwójnym stuleciu, bo świętowały dwa moje kluby, czyli Janowianka i Włodawianka Włodawa, z przecież się wywodzę i z której w 1996 roku przyszedłem do Biłgoraja. Łada powstała w 1945 roku, nie jest to jeszcze stulatek, ale klub, który jest częścią mojego życia. I takie są fakty, którym nikt nie zaprzeczy. A, że życie ułożyło się tak, jak się ułożyło? Tego nikt mi nie zabierze. I Łada, i Janowianka dają powody do zadowolenia i dają sporo przyjemności ludziom.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl fb8db6829a

Motomikołajki 2023

# Motomikołaje dotarli do celu. W tym roku z dużym wsparciem strażaków

Fot.Natalia Racaitis

W tym roku w rolę Świętych Mikołajów wcielili się: Spontaniczna Grupa Motocyklowa, Old Super Bike Bros i Thorholix oraz Strażacy Ochotnicy z Miasta Biłgoraj, Soli i Starego Bidaczowa

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Biłgoraja przyszli pod Ratusz, by zobaczyć przejazd zmotoryzowanych Mikołajów. Mała Blanka przymierza się do przejażdżki na quadzie

**Trzy biłgorajskie grupy motocyklowe, trzy zastępy strażaków OSP i dziesiątki uśmiechniętych twarzy mniejszych i większych mieszkańców Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju. Motomikołaki na stałe weszły już do kalendarza świątecznych imprez w Biłgoraju i z roku na rok cieszą coraz bardziej.**

Fot.Natalia Racaitis

Bez pomocy strażaków ochotników i ich sprzętu Moto-Mikołaje miałyby poważny problem, by dotrzeć do celu

Fot.Natalia Racaitis

Przejażdżki na quadach w Wiosce Dziecięcej nie miały końca

Fot.Natalia Racaitis

Strażacy Ochotnicy wzorowo zdali egzamin z bycia Świętym Mikołajem

W niedzielę, 3 grudnia motocykliści z trzech biłgorajskich grup motocyklowych: Spontaniczna Grupa Motocyklowa, Old Super Bike Bros i Thorholix spotkali się na biłgorajskim Rynku, by razem, w strojach Mikołajów i z workami prezentów, wyruszyć do Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju.- Jesteśmy tutaj już chyba dziesiąty rok z rzędu. Mamy tradycję wspomagania dzieci z SOS Wioska Dziecięca Biłgoraj. Spotykamy się przy Ratuszu i później paradą jedziemy w fajnych strojach, fajnymi sprzętami - motocyklami, a w tym roku przez ciężkie warunki pogodowe - również quadami. Jedziemy do Wioski Dziecięcej, gdzie dzieci na nas czekają. Przekazujemy im nie tylko słodycze, ale kupujemy dla nich również artykuły szkolne, pomoce naukowe i inne potrzebne rzeczy. Jesteśmy w kontakcie z wychowawcami, pytamy, co trzeba i przywozimy to, co nam zaproponują - **mówi Grzegorz Piróg z Old Superbike Bros.** Motorzyści sami organizują składki i spontaniczne zbiórki na prezenty.

- Dziś ktoś przyniósł nam paczkę dla dzieci, bo wiedział, że tutaj będziemy - **dodaje Grzegorz Piróg.**

Przedstawiciele Spontanicznej Grupy Motocyklowej dodają, że w tym roku udało im się pozyskać sponsorów. - W tym roku mieliśmy lokalnych sponsorów z naszego miasta. Zbieraliśmy pieniądze i mamy całego busa prezentów! Gry, zabawki, słodycze - **wymienia Wojciech Drozdowski, prezes Spontanicznej Grupy Motocyklowej.**

Motorzyści, tak samo, jak dzieciaki, na ten dzień czekają cały rok. Tak jak Marzena i Łukasz, którzy niedawno na swoim weselu ogłosili zbiórkę materiałów szkolnych dla Dzieci z SOS Wioska dziecięca. Zebrane prezenty przekazali podczas Motomikołajek.

Fot.Natalia Racaitis

Wojciech i Joanna Drozdowscy, Spontaniczna Grupa Motocyklowa: Cała przyjemność organizowania tego wydarzenia polega na spotykaniu się z ludźmi, którzy chcą pomagać. Zbierając sponsorów, nie mieliśmy problemów, bo wszyscy chętnie się przyłączają. A na koniec ten uśmiech dzieci jest bezcenny.

## Bez strażaków daleko by nie zajechali

Co roku Motomikołajki to przede wszystkim duże i głośne motory, palenie gumy i przejażdżki na dwuśladach. W tym roku pogoda nie pozwoliła na takie wyczyny, ale Mikołaje w skórach nie zrezygnowali ze swoich planów. Poprosili o pomoc kolegów strażaków z OSP Biłgoraj, Sól i Stary Bidaczów, by podwieźli ich quadami.

Strażacy Ochotnicy bez zastanowienia zgodzili się zaangażować w akcję.

- Motocykliści zaprosili nas do udziału, od razu się zgodziliśmy. Uważamy, że jest to bardzo dobra inicjatywa - **mówi Piotr Olszówka, prezes OSP Stary Bidaczów.**

Strażacy zabrali kilka quadów, prezenty i motorzystów załadowali na pakę wozu strażackiego i ruszyli do celu. W Wiosce Dziecięcej czekały na nich wszystkie dzieciaki. Zgodnie z zapowiedziami były prezenty, przejażdżki na kładach i świąteczna atmosfera.

*Natalia Račaitis*

Fot.Natalia Racaitis

**Piotr Olszówka**
prezes OSP Stary Bidaczów

**Pierwszy raz bierzemy udział w tej akcji. Chętnie angażujemy się we wszystko, co służy dzieciom. Jest to też okazja do integracji między strażakami i motocyklistami. Jest to wspaniałe wydarzenie.**

Fot.Natalia Racaitis

**Grzegorz Piróg**
Old Super Bike Bros

**Podczas Motomikołajek zawsze jest miło. Dzieci czekają, czasami pieką dla nas pierniczki. To nasza wspólna tradycja i nawet pół metra śniegu nie powstrzyma nas i nie odwołamy akcji. Pandemia też nas nie powstrzymała. W rygorach sanitarnych, ale byliśmy co roku. Dzieciaki coraz bardziej się cieszą, zawsze czekają.**

BIL

eprasa.pl fb8db6829a